P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. ŁÓDŹ. SOBOTA, 15-GO LUTEGO 1936 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 45

Próby dyplomatycznego opanowania starcia zbrojnego na Dalekim Wschodzie

Japonja koncentruje siły, ale tymczasem stara się zbagatelizować konflikt

Po alarmujących depeszach ubiegłej doby, z Dalekiego Wschodu nadchodzą wiadomości, świadczące o tem, że **dyplomacja zabiega o tymczasowe zlokalizowanie konfliktów na granicy mangolskiej.**

Przedewszystkiem chodzi o skonstatowanie ścisłych faktów.

PAT. donosi z Hsin-Kingu:

Dochodzenie urzędowe stwierdziło, **że 3 samoloty, które przyszły z pomocą wojskom Mongolji zewnętrznej w czasie starcia pod Olahodka w dniu 12 lutego, należały do sił zbrojnych ZSRR.**

Z drugiej strony agencja japońska „Kokotsu" podaje, iż rząd Mongolji Zewnętrznej otrzymał w prezencie od ZSSR **40 armat, 140 kulomiotów, 10.000 karabinów i 5 samolotów.** Dary te przesłano Mongolji Zewnętrznej wzamian za prezenty, które szef delegacji mongolskiej, Gendun, podczas pobytu swego w Moskwie ofiarował rządowi ZSSR., a mianowicie 10.000 koni i 10.000 sztuk bydła dla sowieckiej „Burjat-Mongolskiej autonomicznej prowincji".

Na zbrojenia Mongolji i Sowietów, Japonja odpowiada temi samemi metodami.

Agencja „Domei" donosi: Rada gabinetowa postanowiła wobec wydarzeń wyasygnować z funduszów zapasowych: 4 miljony jen na armję, 90.000 na marynarkę i 170.000 na potrzeby min. spraw zagranicznych.

Reuter donosi z Dajrenu, **że garnizon japoński w Cycykarze wzmocniono przez świeżo przybyłe z Japonji oddziały na wypadek wszczęcia ofenzywy generalnej.** Według wiadomości nieurzędowych wojska japońsko mandżurskie przygotowują się **do zajęcia spornego terytorjum mongolskiego, lecz nie zamierzają ścigać Mongołów, o ile nie będą do tego sprowokowane.**

Usiłowania pokojowe

Wydaje się, iż usiłowania zmierzające do załagodzenia konfliktu, dadzą narazie **rezultat dodatni.** Widać to ze stanowiska **Japonji, która nie chce w obecnej chwili rozszerzać pola tarć i nie jest skłonna do działań bojowych przed wiosennemi roztopami.**

MINISTER HIROTA na posiedzeniu rady ministrów oświadczył, że oczekuje likwidacji zatargów pogranicznych sowiecko-mandżurskich w drodze p r z y j a z n e g o u k ł a d u. Droga do takiego układu nie jest łatwa. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Japonja i Mandżu-kuo zaproponują ponownie rządowi ZSRR zorganizowanie mieszanej komisji dla wytyczenia granicy i zapobiegania incydentom. Do komisji ze strony Mandżukuo ma być delegowany **Lu-Jung-Huan**, działacz mandżurski, który podpisał umowę mukdeńską z ZSRR. w 1924 r. podówczas jako przedstawiciel Chin.

Rzecznik tokijskiego ministerstwa spraw zagranicznych, omawiając sprawę bitwy, stoczonej pod Olahodka w dn. 12 lutego, oświadczył, iż w otrzymanem przez niego sprawozdaniu **nie było mowy o udziale w walce samolotu bombowego sowieckiego.**

Nie niepokoimy się również — mówił przedstawiciel japońskiego M. S. Z. — rzekomą deklaracją przedstawiciela rządu mandżurskiego, według której poparcie przez Sowiety polityki Mongolji Zewnętrznej byłoby równoznaczne z **„aktem wojny bez wypowiedzenia".** Naszem zdaniem, obecnie chodzi przedewszystkiem o akcję propagandową.

Przygotowania drogi transsyberyjskiej

PARYŻ, 14 lutego. (PAT). Potęgujące się napięcie między Sowietami a Japonją budzi uwagę prasy.

„Matin" donosi, że rząd sowiecki, **obawiając się by na wiosnę nie przyszło do kroków wojennych w Syberji Wschodniej, przeprowadza bardzo poważne przygotowania wojskowe na całej przestrzeni między jeziorem Bajkalskiem, a Władywostokiem. Komisarz komunikacji Kaganowicz bawi obecnie na Syberji zaopatrzony w specjalne pełnomocnictwa Stalina.**

Ma on za zadanie udzielić odpowiednich instrukcyj władzom lokalnym, celem polepszenia losu i nastrojów ludności wiejskiej na wypadek wojny.

WALKI NA TERENIE MONGOLJI

Atak oddziałów japońsko-mandżurskich. — Obie strony poniosły straty

Moskwa, 14 lutego. (Pat) — Agencja Tass donosi z Ulan Bator, że mieszany oddział japońsko-mandżurski, złożony z 500 ludzi na 20 samochodach ciężarowych, z ciężkiemi i lekkiemi karabinami maszynowemi oraz trzema armatami, eskortowany przez 2 czołgi i dwa samoloty, **przekroczył granicę mongolską i zaatakował mongolski posterunek graniczny w Bulundersu.** — Miejscowość ta znajduje się w odległości 7 klm. od granicy. Załoga posterunku stawiła napastnikom energiczny opór, lecz wobec faktu, iż siły przeciwnika były 5-krotnie wyższe oraz tego, **że wojska japońsko-mandżurskie zmierzały do otoczenia żołnierzy mongolskich, ci ostatni zmuszeni byli do cofnięcia się, pozostawiając na polu walki jedną lekką armatę oraz karabin maszynowy, które zostały zabrane i wywiezione przez wojska japońsko-mandżurskie.**

Ścigając cofających się strażników mongolskich, oddział japońsko-mandżurski wdarł się jeszcze głębiej na terytorjum Mongolskiej Republiki Ludowej w odległości 10 do 12 klm. od granicy. Niemniej jednak oddziały mongolskie, przy pomocy nadeszłych posiłków, odrzuciły spowrotem do Mandżurji oddziały, **które wtargnęły na terytorjum mongolskie.**

W czasie starcia, po stronie mongolskiej jeden ze strażników mongolskich **był zabity, a 7 odniosło rany. Straty napastników należy obliczać conajmniej na 10 zabitych i około 20 rannych.**

Rząd mongolski wystosował telegraficznie do rządu Mandżukuo notę, w której zakłada energiczny protest i domaga się wszczęcia natychmiastowego śledztwa dla badania okoliczności napadu oraz pogwałcenia granicy.

Nota domaga się pozatem ukarania winowajców i wydania zarządzeń, aby położyć kres dalszym napadom oddziałów japońsko-mandżurskich na terytorja mongolskiej republiki ludowej.

Konwersja długu polskiego we Francji

Fantastyczne plotki prasy niemieckiej.—Prezes Koc wrócił do Warszawy

Warszawa, 14 lutego. (B). Dziś po południu powrócił do Warszawy z Paryża nowomianowany prezes Banku Polskiego, Adam oKc.

Prasa zagraniczna, szczególnie niemiecka, zdradza duże zainteresowanie wizytą prezesa Koca w Paryżu. Jak wiadomo, prezes Koc odwiedził prezesa „Banque de France", Tannery. **Prasa niemiecka sądzi, że podróż ta miała na celu przyspieszenie toczących się już od kilku tygodni rokowań o konwersję państwowego długu polskiego wobec rządu francuskiego.**

Obliczenia prasy niemieckiej na temat tego długu są jednak fantastyczne, gdyż mówią o półtora miljarda zł. Według wiadomości ze źródła wiarygodnego dług ten wynosi 400 milj. franków francuskich i datuje się z 1925 roku. Pozatem prezes Koc pertraktować miał — wedle doniesień prasy niemieckiej — o rozszerzenie spółpracy Banku Polskiego z Bankiem Francuskim w dziedzinie redyskonta.

Zniżka cen denaturatu i spirytusu

dla celów przemysłowych

Warszawa, 14 lutego. Jak się dowiadujemy w „Dzienniku Ustaw" z dnia 15 bm. ogłoszone będzie rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego z dniem tym **cena rektyfikatu I gatunku lub spirytusu odwodnionego, sprzedawanego (dotychczas na cele przemysłowe po zł. 1.35 za litr, zostanie obniżona do zł. 0.90, spirytusów rektyfikowanych** poślednich gatunków lub spirytusu surowego, sprzedawanego na cele przemysłowe **po zł. 1.20 — do zł. 0.80 za litr.**

Cenę denaturatu w butelkach **obniżono do zł. 0.55 za butelkę półlitrową** (dotychczas zł. 0.65), zł. 0.75 za butelkę 3/4 litra (dotychczas zł. 0.85) i zł. 0.95 za butelkę jednolitrową (dotychczas zł. 1.10). Litr denaturatu w blaszankach kosztować będzie zł. 0.75, zamiast zł. 0.95.

Zabójcy króla Aleksandra zrzekną się kasacji

Aix-Provence, 14 lutego. (PAT). Skazani w procesie o zabójstwo króla Aleksandra terorysci chorwaccy oświadczyli, iż sprawę ewentualnej kasacji pozostawiają do uznania swego adwokata Desbons, który po porozumieniu się z adw. Saint Auban poradził im, by nie odwoływali się do werdyktu ławy przysięgłych.

Likwidacja stowarzyszeń wywrotowych we Francji

po napadzie na dep. Bluma.—Rewizja w „Action Française" trwała do późnej nocy.—Stłumione próby rozruchów

Paryż, 14 lutego.

(PAT) Wczoraj wieczorem około g. 22-ej do siedziby „L'Action Francaise" w 14-ym okręgu na ul. Asseline wtargnęło około 20 członków frontu ludowego.

Pomiędzy obecnymi członkami ligi „L'Action Francaise", a napastnikami doszło do starcia. Policja nie dokonała jednak żadnych aresztowań a osoby, które ucierpiały w czasie zajścia, nie wymagały pomocy lekarskiej.

W czasie, gdy w siedzibie ligi „Action Francaise" odbywała się rewizja, na placu „Alma" usiłowano wywołać manifestację.

Policja aresztowała 7 członków stowarzyszenia „Camelots du Roi", którzy zachowywali się opornie w stosunku do władzy.

Paryż, 14 lutego.

(PAT) Wczoraj o godz. 23-ej komisarz Guillaume zakończył rewizję w redakcji „L'Action Francaise". Gabinet Leona Daudet został opieczętowany. Znaczna część członków redakcji wraz z Leonem Daudet i jego żoną, opuściła lokal „Action Francaise" zanim ukończono rewizję.

Redaktor naczelny „L'Action Francaise" Maurice Pujo który do końca był obecny podczas rewizji, oświadczył, iż dokumenty ,zabrane przez policję nie przedstawiają wielkiej wartości dla śledztwa.

„Poufne dokumenty — oświadczył Pujo — znajdują się w pewnem miejscu.

Pujo odmówił podpisania protokołu oświadczając komisarzowi Guillaume, który nałożył pieczęcie na gabinet Daudeta, iż protestuje przeciwko „temu zamachowi na wolność prasy."

Dziennik „L'Action Francaise" wbrew wczorajszym przypuszczeniom, ukazał się normalnie dzisiaj rano. Podczas rewizji w „L'Action Francaise", policja znalazła kapelusz i krawat Leona Bluma.

Scenę napaści na Leona Bluma zdołał sfilmować jeden z amatorów operatorów kinematograficznych. W mieszkaniu jego dokonano również rewizji, przyczem film zostal zabrany.

Stan Bluma jest ciężki

Paryż, 14 lutego.

(PAT) Deputowany Vincent Auriol oświadczył dziś w kuluarach izby, że stan Leona Bluma wskutek dużego upływu krwi jest ciężki.

Gdyby nie natychmiastowa pomoc na miejscu wypadku, skutki zadanych ran byłyby jeszcze groźniejsze. Auriol ma jednak nadzieję, że Blum, pomimo swoich 64 lat powróci niezadługo do zdrowia.

Niemieckie sympatje dla wywrotowców francuskich

Berlin, 14 lutego.

(PAT) Wydarzenia ostatniej doby w Paryżu związane z zakazem „Action Francaise" odbiły się w Berlinie niezwykle silnem echem.

Cała prasa niemiecka pełna jest wiadomości z Paryża. Narodowo - socjalistyczny „Angriff" oświadcza, że Blumowi nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego, gdyż żyje i mógł opuścić szpital.

Żądania francuskiej prasy marksistowskiej, zmierzające do całkowitego sparaliżowania opozycji prawicowej we Francji — zdaniem pisma — przekraczają wszelką miarę. To prawda, że zapaleńcy z „Action Francaise" wyrządzili sobie złą przysługę, uciekając się do przemocy fizycznej.

Dziennik przewiduje dalej zaostrzenie się walki we Francji, oraz jednostronną akcję rządu francuskiego przeciwko związkom prawicowym, dodając, że niewolno zapominać o ostatnich instrukcjach, jakie otrzymali francuscy komuniści od Kominternu, w których jest mowa o zaognieniu walki wewnętrznej środkami prowokacji.

Rząd silną ręką zdławi niepokoje

i zastosuje represje nietylko przeciw jednostkom, ale przeciw organizacjom

Paryż, 14 lutego.

(PAT) Przed wydaniem dekretu rozwiązującego stowarzyszenie „L'Action Francaise", rząd przedstawił prezydentowi republiki raport, w którym m. in. stwierdza, iż pewne ugrupowania nie zamierzały dostosować się do wezwania nawołującego do poszanowania ładu i porządku publicznego, przeciwnie — zamiarem ich było stosowanie nadal gwałtów i wywoływanie rozruchów, co było od szeregu lat celem i podstawą działalności ich organizacji.

Rząd nie może nadal tolerować tej działalności, szkodliwej dla bezpieczeństwa Francji. Ugrupowania, które dążą do wywołania rozruchów, aby dokonać zamachu na formę republikańską rządu, przekonają się, iż rząd jest zdecydowany utrzymać porządek publiczny i bronić instytucyj republikańskich.

Rząd uważa, iż dochodzenia skierowane przeciwko poszczególnym jednostkom, są niewystarczające. Represje powinny dotknąć stowarzyszenia i grupy będące ISTOTNĄ PRZYCZYNĄ ZAMIESZEK I NIEPOKOJU.

Działalność „L'Action Francaise" jest bezwzględnie niezgodna z prawem. Rozwiązanie tego stowarzyszenia winno nastąpić na mocy ustawy z dn. 10 stycznia 1936.

Co to jest „Action Française"?

Historja i ideologja zlikwidowanej organizacji

Paryż, 14 lutego.

(PAT) Prasa francuska podając wiadomość o rewizji w lokalu „L'Action Francaise" przypomina, iż organizacja tejże nazwy powstała w r. 1898. Była ona dziełem małej grupy dziennikarzy, historyków i literatów, którzy zgrupowali się około Maurrasa.

Wśród założycieli grupy, należy wymienić zmarłego w tych dniach Jacques Bainville'a, Leona Daudet, Leona de Montesqiou i Maurice Pujo. Ważnym etapem w rozwoju ideologji „L'Action Francaise" było wydanie przez Maurrausa w r. 1900 książki p. t. „L'Enquete sur Monarchie". W książce tej skrystalizował się program członków „L'Action Francaise", dążących do restauracji monarchji jako „jedynego ustroju odpowiadającego pozytywnym wymaganiom społeczeństwa francuskiego". „L'Action Francaise" posiadała pozatem zabarwienie skrajnie nacjonalistyczne.

Początkowo wydawano tygodnik, który następnie stał się pismem codziennem pod nazwą „L'Action Francaise", w którem od samego początku zamieszczali swe artykuły Leon Daudet i Maurras.

Wkrótce po zawiązaniu się grupy, we wszystkich większych miastach Francji i kolonji powstały rozgałęzienia ligi „Action Francaise", która rozpoczęła bardzo ożywioną działalność. Powstały również związane z nią organizacje „La Federation Nationale des Camelots du Roi" oraz „La Federation des Etudiants de L'Action Francaise". Wszystkie te organizacje zostały obecnie rozwiązane.

„Camelots du Roi" wyłonili jeszcze jedną zależną od nich organizację, znaną pod nazwą „Les Commissaires". Powstała ona w r. 1910. Członkowie tej organizacji stawiali czynny opór w r. 1927 podczas aresztowania Leona Daudet. Przyczynili się oni również do głośnej ucieczki jego z więzienia.

Ideologja „L'Action Francaise" została potępiona przez Stolicę Apostolską w r. 1926.

Emeryci nie mogą pracować w magistratach

Poważne zmiany w projekcie ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym

Warszawa, 14 lutego.

Po 8-dniowych obradach, komisja administracyjno - samorządowa sejmu przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym (pragmatyka służbowa).

W projekcie ustawy poczyniono szereg zmian.

Art. 75 ustawy tej **zabrania przyjmowania emerytów do służby w samorządzie terytorjalnym.** Co się tyczy emerytów już zatrudnionych, **to spośród nich mogą być pozostawieni tylko tacy, którzy mają zaliczone nie więcej niż 50 procent służby poprzedniej, a wynagrodzenie ich nie przekracza 200 zł. miesięcznie. Ci zaś, których uposażenie jest wyższe i którzy chcą zatrzymać swe stanowiska w samorządzie muszą zrezygnować z emerytuy państwowej.**

Ustawa zwalnia od obowiązku składania egzaminów przed nominacją na stałe tych pracowników samorządowych, **którzy przepracowali już 10 lat.** Zachowano przewidzianą w projekcie możliwość przenoszenia pracowników i funkcjonarjuszów samorządowych w stan nieczynny.

Funkcjonarjusze samorządowi otrzymali te same ulgi na kolejach i w uzdrowiskach państwowych, co urzędnicy państwowi. Skreślono art. 87 projektu ustawy, który przewidywał zakaz kumulowania posad w samorządzie przez męża i żonę z tego względu, że uposażenia w samorządzie są stosunkowo niskie.

Zdarzenia i ludzie

Zamachy na kolej abisyńską

Szpiegowie i teroryści kręcą się dokoła jedynej linji kolejowej

Paryż, w lutym.

Zanim jeszcze wybuchła wojna w Abisynji, w prasie europejskiej ukazały się wiadomości, że posuwający się naprzód Włosi mają zamiar opanować lub nawet zniszczyć jedyną w kraju linję kolei żelaznej Dżibuti — Addis-Abeba. Do tego coprawda nie doszło, co zresztą jest zrozumiałe, gdyż Francja jako współwłaścicielka tej linji kolejowej napewno zareagowałaby na to zniszczenie, mimo to jednak, naskutek wydarzeń wojennych kolej znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie.

Wiadomo jest, z jakiemi trudnościami związana była budowa tej kolei. Konserwatywni krajowcy w żaden sposób nie chcieli się zgodzić na nowy techniczny środek komunikacyjny, w którym widzieli „dzieło djabła", i wszelkiemi siłami starali się niedopuścić do wykończenia kolei. Ciągle zdarzały się napady, strajki i bunty sąsiednich szczepów i niejednokrotnie się zdarzało, że na zatrudnionych przy budowie linji kolejowej krajowców, napadali Issasi (prowincja Hol-Hol), bijąc ich, kalecząc lub nawet masakrując. Podobne rzeczy zdarzały się przy budowie gazowni i elektrowni w Diré-Doua, których twórcą jest sławny francuski publicysta Henry de Monfreid, a których kierownikiem jest sławny francuski major Duriaux, od dziesięciu lat będący w abisyńskiej służbie państwowej.

Od czasu wybuchu wojny włosko-abisyńskiej na drogocenną linję kolejową już trzy razy próbowano urządzić zamachy, które tylko wskutek niezwykłych przypadków nie dały żadnego rezultatu. Po raz pierwszy, na początku grudnia, patrol francuskiej kompanji ochrony kolei natknął się między Diré-Daoua i Dżibuti na dwuch Japończyków, którzy w podejrzany sposób kręcili się koło szyn. Natychmiast zrewidowano ich, przyczem okazało się, że mieli oni przy sobie zapas nabojów z dynamitem i ekrazytem. Przeprowadzone w Dżibuti śledztwo nie dało żadnych rezultatów, gdyż Japończycy uporczywie milczeli.

Mniejwięcej dwa tygodnie później zaaresztowano w pobliżu Jararu pewnego cudzoziemca, który namówił dwuch krajowców do nowego zamachu, obiecując im za to olbrzymie sumy pieniężne. Ponieważ zaaresztowano go na abisyńskim gruncie, francuscy żołnierze musieli go sprowadzić do Addis-Abeby, gdzie miano rozstrzygnąć tę sprawę. W drodze jednak, cudzoziemiec usiłował zbiec i został przytem zastrzelony. Francuskie władze nie podały narodowości tego człowieka, sprawozdania prasowe zaś ominęły ten wypadek.

Poważniejsza, niż te dwie próby, była trzecia próba zamachu, dokonana przez nieznanych sprawców na początku stycznia. Zamach ten skierowany był na lokomotywę: na przestrzeni między Addis-Abebą a Ali-Sabiët nastąpiła eksplozja kilku kapsułek dynamitu, przyczem powstały znaczne szkody.

I w tym wypadku nie wykryto sprawców, można jednak z całą pewnością przypuszczać, że nie należy ich szukać wśród krajowców, lecz w zupełnie innem środowisku. W pociągu bowiem, na który urządzono ten zamach, znajdowało się kilku pasażerów, którzy ani Włochom ani też Abisyńczykom nie byli obojętni, zarówno jak i innym państwom, nie zainteresowanym bezpośrednio w konflikcie. Byli to kapitan Oliver Brent z amerykańskiej służby tajnej, tak zwany „amerykańskim Lawrence", major George Stellins z brytyjskiej „Intelligence Service", agenci uzbrojeniowi Lansing i Kurbassow, będący w służbie Negusa, którzy kilka dni temu zorganizowali na parowcu „Czarno - Żółty" wielki transport amunicji dla Negusa, i znana w międzynarodowych kołach szpiegowskich szwedzka baronowa v. Wolzogen - Fölster, o której niewiadomo dokładnie, dla kogo obecnie pracuje. W towarzystwie majora Stellinsa znajdował się także „sławny" mr. Rickett, co jeszcze bardziej komplikowało całą sprawę. Nazwiska tych osób wyjaśniają dostatecznie tło zamachu.

Dowodem, jakiemi środkami prowadzi się tą skrytą wojnę, jest zabójstwo greckiej tancerki Chalcidique. Nowa ta Mata Hari, która od jakiegoś czasu była w służbie brytyjskiego „Intelligence Service", występowała w pewnym kabarecie w Aleksandrji. W grudniu została ona tam zatruta, lecz i w tym wypadku, przeprowadzone przez władze egipskie i angielskie śledztwo, nie dało żadnych rezultatów.

W wojnie o posiadanie abisyńskich minerałów i nafty nietylko włoscy i abisyńscy żołnierze biorą udział...

E. K.

Niemcy i Japonja

Na tle obecnych konferencyj dyplomatycznych w Paryżu i Londynie, w obliczu przewidywanej ratyfikacji paktu sowiecko - francuskiego i pewnej życzliwości okazywanej przez Londyn Moskwie, osobliwej wymowy nabierają **podróże dalekowschodnie dokonywane przez delegację wysłaną wspólnie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy oraz Reichsbank.** Faktem jest, iż od czasu objęcia w Niemczech rządów przez kanclerza Hitlera **między Tokio a Berlinem uprzędły się gęste nici przyjaźni.** Pozostawałoby tylko do zbadania i stwierdzenia, do jakiej granicy sięga wzajemne porozumienie obu tych państw.

Alarmów na ten temat nie brak; rozlegały się one przedtem już, rozlegają się i teraz; przychodzą czasem z Moskwy, czasem z innych stolic Zachodu.

Aby wyjaśnić i umotywować podłoże przyjaźni niemiecko - japońskiej, usiłowano ze strony lubujących się w snuciu teoryj i doktryn profesorów i polityków niemieckich **porównywać światopoglądy obu nacyj,** odnajdując w nich podobieństwo, odnajdywano też analogię między etyką feudalnych samurajów a etyką narodowo - socjalistycznych S. S. Ba, promowano nawet **żółtych japończyków na stanowisko „honorowych" aryjczyków.** Wyskok ten był potrzebny, jako że według teorji Rosenberga rasa nordycka jest predestynowana do przodowania rasom białym. Podobną rolę mieliby odgrywać Japończycy w stosunku do ras kolorowych.

Poza temi komplementami i pochlebstwami ukrywały się — oczywiście — **realne zupełnie interesy natury gospodarczej,** ale także i sprawy, które przekraczały ramy i granice problematów ekonomicznych. Delegacje japońskie ekonomiczne i inne odwiedzały licznie Niemcy. Podczas bankietów i przyjęć nie szczędzono komplementów i pochwał, które w prasie znajdowały gorący oddźwięk. W związku z temi odwiedzinami i objawami sympatji niemiecki **przemysł elektryczny i chemiczny otrzymały duże zamówienia w Japonji.**

Ekspansja gospodarcza Niemiec, poszukiwanie rynków zbytu na Dalekim Wschodzie nie budzą zbytniego zdziwienia dzisiaj, gdyż te same wysiłki czynią wszystkie państwa rozwinięte przemysłowo. Natomiast mówiło i mówi się dużo o innych jeszcze stosunkach między Berlinem a Tokio, które mają ściślejszy związek z polityką, niż z ekonomją. Pogłosek w tej dziedzinie jest tyle, i tak różnych, że trudno stwierdzić, **co nie jest fantazją, a co mogłoby być prawdą.** Pewne jest wszakże, że koła wojskowe obu państw utrzymują ze sobą stosunki, wychodzące poza granice zwykłej kurtuazji. Niedawno np. **inżynierowie niemieccy zatrudnieni w warsztatach lotniczych japońskich zostali odznaczeni orderami przez ministra spraw wojskowych;** przy reorganizacji armji japońskiej brali udział fachowcy niemieccy; w Berlinie zaś odbyły się swego czasu **narady japońskich attaches wojskowych ze wszystkich ambasad i poselstw tego mocarstwa, rozlokowanych w Europie.**

Wszystko to dowodzi istnienia bliższych kontaktów między stronami. Tokio i Berlin odrzucają piłki pogłosek na ten temat, negując każdorazowe alarmy. Jednak, gdy chodzi o sprawy i interesy Japonji w Azji, **prasa niemiecka traktuje zawsze enuncjacje japońskie b. przyjaźnie,** uwzględniając interesy mocarstwowe państwa, które reprezentuje ład i porządek na Dalekim Wschodzie.

Ze swej strony **prasa japońska akceptuje i pochwala zamierzenia i żądania Niemiec.** Ostatnio np. dziennik tokijski „Nishi-Nishi" oświadczył, iż Japonja rozumie i pochwala dążenia Rzeszy do odzyskania kolonij. Przy tej zaś okazji „Nishi-Nishi" podkreśliła zgodność żądań i potrzeb Japonji z potrzebami Niemiec.

Sporą rolę w nastawieniu Niemiec wobec Japonji odgrywa stosunek ich do Z. S. R. R.

Ale i w samych Niemczech nie brak głosów **krytykujących zbytnie zaangażowanie się w politykę pro-japońską;** krytycznie odnoszą się do tego zarówno w kołach wojskowych jak i politycznych. Twierdzą zaś ci krytycy, iż **aljans z Japonią jest złudzeniem,** iż ew. konflikt rosyjsko - japoński nie przyczyniłby się wcale do odciążenia Niemiec w Europie. W tych kołach daje się wyczuwać **powrót do dawnych, przedwojennych koncepcyj bismarkowskich pielęgnowania raczej przyjaźni z Rosją.** Ale i inne jeszcze względy i obawy odgrywają rolę hamulca w rozwoju aljansu niemiecko - japońskiego. **Oto względy na Anglję,** dla której kokietowanie z Japonją jest już wyraźną groźbą i prowokacją.

Tak więc wygląda sytuacja obecna, która powoduje wahadłową politykę Niemiec wobec Japonji i Anglji.

E.

Prez. Greiser przybył do Białowieży,

natomiast gen. Goering polować będzie w lasach jednego z arystokratów polskich

Warszawa, 14 lutego.

(B) W dniu dzisiejszym przejeżdżał przez Warszawę prezydent senatu gdańskiego p. Greiser i nie zatrzymując się w stolicy udał się na polowenie reprezentacyjne do Białowieży.

W polowaniu tem ma wziąć udział Prezydent RP., kilku wyższych wojskowych polskich i kilku członków korpusu dyplomatycznego. Polowanie potrwa dwa dni.

Jak donosiliśmy już, gen. Goering, który również w polowaniu tem miał wziąć udział — odwołał w ostaniej chwili swój przyjazd, gdyż razem z kanclerzem Hitlerem przebywa w Garmisch-Partenkirchen. Gen. Goering przyjedzie na polowanie na rysie w lasach prywatnych jednego z arystokratów polskich w najbliższych tygodniach

Minister Franck na Wawelu

złożył wieniec u trumny Marsz. Piłsudskiego

Kraków, 14 lutego. (PAT)

Dziś o godz. 10 rano minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank wraz z towarzyszącemi mu osobami udał się w towarzystwie wicewojewody krakowskiego dr. Małaszyńskiego i wiceprezydenta miasta dr. Klimeckiego do krypty św. Leonarda na Wawelu i złożył wieniec u trumny Marszałka Piłsudskiego.

Następnie minister dr. Frank złożył szereg wizyt urzędowych, poczem zwiedził muzeum narodowe i zabytki m. Krakowa.

Pokaz uboju zwierząt

w obecności ministra Swiętosławskiego, wiceprez. Olpińskiego i przedstawicieli prasy

Warszawa, 14 lutego.

(B) W związku ze złożeniem w sejmie znanego wniosku posłanki Prystorowej o skasowaniu uboju rytualnego udał się dziś minister WR. i OP. Świętosławski w towarzystwie wiceprezydenta m. st. Warszawy Olpińskiego i przedstawicieli rzeźni warszawskiej do rzeźni miejskiej, gdzie odbył się

POKAZ ZARZYNANIA ZWIERZĄT.

W pokazie tym uczestniczyli również przedstawiciele prasy.

Pokaz objął zarzynanie zwierząt metodą rytualną stosowaną dotąd oraz t. zw. **metodą rewolwerową,** polegającą na ogłuszaniu przeznaczonych na rzeź zwierząt przed zarznięciem.

Tę ostatnią metodę proponuje wprowadzić wniosek posłanki Prystorowej.

Pokaz zarzynania zwierząt metodą rytualną pokazał senjor rzezaków warszawskich liczący 75 lat. Dano mu do zarznięcia cztery potężne sztuki bydła. **Ze wszystkiemi temi zwierzętami uporał się sędziwy rzezak w ciągu pół minuty.**

Mniej efektownie wypadł pokaz zarzynania zwierząt t. zw. metodą rewolwerową. Zarznięcie czterech sztuk bydła trwało znacznie dłużej, przyczem **dwie sztuki nie zostały zarznięte od jednego uderzenia, ale trzeba je było dobić siekierą, na co nie zgodził się dyrektor rzeźni w obecności ministra.**

Dopiero po opuszczeniu rzeźni przez dostojnego gościa — uporano się z nieszczęsnemi zwierzętami.

***

Trwający w Warszawie od dwuch dni zjazd rabinów z całej Polski zastanawiających się nad sprawą skasowania uboju rytualnego miał już dziś zakończyć swe obrady powzięciem odpowiedniej rezolucji.

Jak donosiliśmy już — w gronie rabinów wysuwana jest możliwość zarządzenia wśród ortodoksyjnych żydów jednomiesięcznego postu protestacyjnego. Ożywione narady nie zostały jednak zakończone spowodu zapadania święta sobotniego i przerwano je do niedzieli rano.

Hauptmann płakał jak dziecko

podczas rozmowy ze swym nowym obrońcą

Trenton, 14 lutego. (PAT).

Znany adwokat nowojorski Leibowitz który wystąpić ma jako nowy obrońca Hauptmana, odbył z nim dłuższą rozmowę po zakończeniu której oświadczył, iż Hauptmann płakał jak dziecko podczas rozmowy, która toczyła się w obecności jego żony.

Na zapytanie dziennikarzy, czy Hauptmann poczynił mu jakieś wyznania, Leibowitz odpowiedział z oburzeniem: Oczywiście nie.

Jednomiesięczne odroczenie wykonania wyroku upływa w nadchodzącą sobotę.

Zgon Guczkowa

b. wiceprezesa dumy rosyjskiej

Paryż, 14 lutego, (PAT).

Zmarł tu w wieku lat 74 Aleksander Guczkow, b. wiceprzewodniczący rosyjskiej dumy oraz b. minister spraw wojskowych w pierwszym porewolucyjnym rządzie tymczasowym.

JAK UZDROWIĆ NASZ HANDEL I PRZEMYSŁ?

Sen. Heyman-Jarecki domaga się rewizji zasadniczych tez polityki gospodarczej rządu. — Minister Górecki wypowiedział się przeciw proponowanym zmianom

Warszawa, 14 lutego.

(PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w debacie nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu zabrał głos minister Górecki, poświęcając przemówienie sprawie naszego handlu zagranicznego. Minister podkreślił, że rozwój wymiany towarów z zagranicą posiada duże znaczenie zarówno z punktu widzenia rodzimej produkcji rolniczej ,jak i przemysłowej. **W ciągu ostatnich kilku lat nasz bilans handlowy ma saldo dodatnie.** W roku ubiegłym saldo to wynosiło 65 miljonów, a w r. 1934 — 176 milj. Minister zaznacza, że obecnie nic nie wskazuje, **aby trudności, z jakiemi walczył nasz handel zagraniczny w ubiegłym roku mogły się zmniejszyć. Mimo oznak pewnej poprawy konjunkturalnej, które dają się zauważyć na świecie, obrót międzynarodowy jest w dalszym ciągu krępowany. Zasada liberalizmu niema warunków by mogła być przywrócona. Wykazała to ostatnia konferencja gospodarcza w Londynie. Rozwój polityki gospodarczej poszczególnych państw wyłącza koordynację wysiłków na płaszczyźnie szerszej.**

Cele polskiej polityki gospodarczej

Mówiąc o celach polskiej polityki gospodarczej p. Minister oświadczył, że polegają one na rozwoju wszystkich naturalnych możliwości produkcyjnych, zarówno w dziedzinie rolnictwa, jak i przemysłu, na dalszej unifikacji naszego obszaru gospodarczego, na rozwoju w drodze współpracy międzynarodowej możliwości zbytu nadwyżek naszej produkcji, na ustaleniu stosunków trwałych i bezpośrednich nietylko z krajami sąsiadującemi, ale i najbardziej oddalonemi od nas rynkami, wreszcie na rozwoju w związku z tem naszej polityki portowej i żeglugowej.

Polska, jako obszar gospodarczy, któ ry dopiero zdobywa należne mu miejsce na świecie jest w wysokim stopniu zainteresowaną w utrzymaniu, bądź osiągnięciu równych warunków konkurencyjnych ze wszystkiemi krajami oraz w sprowadzeniu potrzebnych jej towarów na jednakowych warunkach ze wszystkich gospodarczo najbardziej dogodnych rynków.

Wobec tego już w pierwszych naszych traktatach przyjęliśmy zasadę naj większego uprzywilejowania, która w obrocie międzynarodowym oznacza to samo co równość. Liczymy na własne siły i niechętnie patrzymy na wszelkiego rodzaju przywileje czy utrudnienia, które tę równość wypaczają. Jednakowoż powszechny prąd do indywidualizacji stosunków między poszczególnemi obszarami gospodarczemi nie może pozostać bez wpływu na metody naszej handlowej polityki zagranicznej.

Dlatego nasza polityka traktatowa pozostając w zasadzie na terenie klauzuli największego uprzywilejowania **musi jednak dążyć we wszystkich zawieranych nanowo układach do uwzględnienia zasady bilateralności czyli do wyciągnięcia wszystkich konsekwencyj ze specyficznych cech naszego stosunku z każdym poszczególnym kontrahentem.**

Obecnie eksport rolniczy posiada dla nas znaczenie nietylko z punktu widzenia handlowego, **lecz i z punktu widzenia utrzymania możliwego poziomu cen na artykuły rolnicze wewnątrz kraju w drodze usunięcia dezorganizujących rynek wewnętrzny nadwyżek.** Wysuwając na pierwszy plan interesy eksportu rolniczego nie zaniedbuje się jednak również i interesów **eksportu przemysłowego.**

Handel zagraniczny

Struktura naszego handlu zagranicznego w ciągu ubiegłych lat wykazuje z niewielkiemi wahaniami pewną poprawę. W okresie rozwoju naszego handlu zagranicznego od r. 1929 do 1935 udział w przywozie towarów spożywczych spadł z 12.2 do 11.3 proc., udział wyrobów gotowych z 48.8 do 37.3, natomiast udział surowców i półfabrykatów wzrósł z 41.8 do 51.1 proc. Wywóz również wykazał pewną poprawę strukturalną. Naogół rozrasta udział wywozu artykułów spożywczych przy równoczesnem zmniejszeniu się znaczenia wywozu zwierząt żywych. Wywóz wyrobów gotowych powiększył się z 19.6 do 22.6.

W dalszym ciągu przemówienia, minister mówił o pracach nad koniecznością poprawy jakości wywożonych towarów, przedewszystkiem produktów rolnych, **poruszył sprawę**

KREDYTOWANIA EKSPORTU,

wreszcie szerzej omówił konieczność wzmocnienia elementu kupieckiego, zajmującego się handlem eksportowym, deklarując w tej dziedzinie jaknajwiększe poparcie czynionym wysiłkom.

W zakończeniu minister podkreślił, że w trudnej dziedzinie naszego handlu zagranicznego wymagającej z natury rzeczy jednolitości decyzji, zachowując dla siebie całkowitą dyspozycję w zakresie norm i wytycznych będzie opierał się w zakresie funkcyj wykonawczych o samorząd gospodarczy. W ten sposób, możliwe będzie usunięcie szkodliwego biurokratyzmu z dziedziny administracji handlu zagranicznego i zarazem ułatwione będzie wciąganie do tej dziedziny świeżych sił.

Z kolei zabrał głos

sprawozdawca sen. Heyman-Jarecki,

który zauważył na wstępie, że **Polska przeżywa w chwili obecnej fazę wzrastających obrotów. W tym stanie rzeczy interwencjonizm powinien być rozluźniony, ograniczając się do konieczności ochrony w stosunku do autarchicznych posunięć zagranicy.**

Niestety, HANDEL I PRZEMYSŁ ZOSTAŁY UJĘTE W KLESZCZE INTERWENCYJNEJ REGLAMENTACJI Z ODCIENIEM WROGIEGO NASTAWIENIA DO KUPCA.

Jeśli chodzi o przemysł, to zdawałoby się, że skoro kartele stoją na przeszkodzie wytworzeniu harmonijnego układu cen, **to należy kartele rozwiązać i dopuścić znaczniejszy przywóz towarów z zagranicy na podstawie ceł ulgowych.** Nic podobnego się nie stało.

Ponieważ niema żadnej możności skonstatować zgóry, jaka cena jest słuszna, **więc ceny zadekretowane przez rząd są właściwie zupełnie dowolne. W rezultacie mamy poziom cen wprawdzie niższy niż poprzednio, ale odbiegający znacznie od cen wolno - konkurencyjnych.** Referent wyraża przekonanie, że przy działaniu wolnej konkurencji ceny spadłyby znacznie niżej. **Sprawozdawca przeczy poglądowi, że mogą istnieć kartele dobre. Zniesienie karteli spowodowałoby skoncentrowanie produkcji na najsprawniej produkujących jednostkach, a zatem byłoby postępem gospodarczym. Utrzymanie karteli, zdaniem mówcy, jest jednym z czynników stabilizacji naszej biedy i małej konsumcji, przedewszystkiem więc powinien być zniesiony przymus kartelizacji.**

Kontyngenty przywozowe

Przechodząc do sprawy kontyngentów przywozowych, mówca przypomina, że jedynym argumentem dla wykazania konieczności kontyngentowania przywozu **jest obrona bilansu handlowego. Argument ten jest, zdaniem referenta, zupełnie chybiony.**

Interwencjonizm obserwujemy także i w handlu. **ZASADNICZE NASTAWIENIE DO HANDLU JEST NIECHĘTNE O ILE NIE WROGIE. Przy podziale kontyngentów surowcowych, handel hurtowy jest eliminowany. Ponieważ prawie cały import jest skontyngentowany, średnie i drobne zakłady albo nie mogą się wcale zaopatrywać w surowce zamorskie, albo też muszą występować jako bezpośredni importerzy.**

Mówca uważa reglamentację za zło konieczne, jednak system clearingowy wydaje mu się najlepszy, bo w większości wypadków możnaby uniknąć wogóle kontyngentów. Handel eksportowy uważany jest u nas za rzecz godną pochwały, w przeciwieństwie do handlu importowego, który uważany jest raczej za zło konieczne, życie jednak nie zna takich podziałów.

Po zanalizowaniu cyfr budżetowych, sprawozdawca wnosi szereg drobniejszych poprawek, polegających przedewszystkiem na skreśleniu szeregu sum z poszczególnych pozycyj, a m. inn. **skreślenie 201.360 zł. na utrzymanie Państwowego Instytutu Eksportowego, wypowiadając się za zlikwidowaniem tego instytutu, dalej skreślenie 50.000 zł. na cele reglamentacji.**

Drugim postulatem jest zniesienie ukrytych premij i przywilejów z jakich korzystają niektóre przedsiębiorstwa państwowe. W dalszym ciągu mówca stwierdza stały rozrost gospodarki państwowej. **Z uznanie mnależy przyjąć zapowiedź ministra o ograniczeniu rozmiarów etatyzmu.**

Nie stać nas na liberalizm

Odpowiedź min. Góreckiego na wywody sen. Heyman-Jareckiego

Referentowi odpowiedział minister przem. i handlu Górecki, który na wstępie zauważył, że niesłuszne jest powoływanie się referenta na Anglję przy omawianiu rzekomo ujemnych skutków ingerencji państwa w życie gospodarcze

Jeśli chodzi o zasady podaży i popytu, oraz wolnej konkurencji, to minister, uznając całkowicie ich słuszność, musi jednak uwzględniać warunki, w jakich dziś żyjemy. Życie zmusza nas, **ABYŚMY PRZESTALI BYĆ LIBERAŁAMI I BYŚMY PRZYSTOSOWALI SIĘ DO WARUNKÓW, JAKIE ISTNIEJĄ W CAŁYM ŚWIECIE.**

Konieczności zniżki cen nikt nie kwestjonuje. Wszyscy sobie zdajemy sprawę, że dopóki będziemy drogo produkować, nie zdołamy rozwinąć, ani konsumcji wewnętrznej ani eksportu. Są między nami różnice w zapatrywaniach na rolę aktywnego salda bilansu handlowego. **Nie doszliśmy jeszcze do tego, by zagadnienia bilansu handlowego regulowała tylko instytucja emisyjna**

Ponieważ nie wolno nam dopuścić do ujemnego bilansu handlowego, trzeba się było chwycić innego środka, a mianowicie porozumieć się z przemysłem i handlem hurtowym, oraz detalicznym w sprawie cen.

Minister w rozmowach tych podnosił konieczność wprowadzenia w życie zasady:

DUŻY OBRÓT, MAŁY ZYSK,

przyczem wskazał, że w akcji tej państwo zaczęło od siebie. Jest to jedyna droga jeśli się chce zdobyć trzy czwarte polskich konsumentów t. j. przedewszystkiem wieś dla produktów przemysłowych.

Zniżka cen nie doszła jeszcze w całości do konsumenta. Doprowadzenie w 100 procentach obniżonych cen do konsumenta zostanie dokonane w ciągu 2 miesięcy, w tym bowiem czasie winny ulec likwidacji dotychczasowe zapasy.

Nadzór nad tą akcją przeprowadza specjalny komisarz cen, Funkcja ta powierzona została dyrektorowi Instytutu Badania Konjunktur. Jeśli zostanie stwierdzona nielojalność w kartelach, to minister zapowiada użycie wszelkich środków, celem jej usunięcia tak samo jak i w stosunku do handlu.

Jeśli chodzi o kwestję przydziału surowców importowanych, to niewątpliwie istnieją utrudnienia, które jednak nie wynikają z biurokratycznego traktowania tej kwestji. Są to raczej ujemne konsekwencje walki, jaka jest prowadzona w życiu.

W sprawie wniosków sprawozdawcy zmniejszających poszczególne pozycje w budżecie, minister zajął stanowisko negatywne. Mówca sprzeciwił się skreśleniu sum, związanych z istnieniem Państwowego Instytutu Eksportowego.

Co do ingerencji biurokracji, to jeżeli chodzi o stosunek naszych sfer gospodarczych do eksportu, jest ona niezbędna, albowiem eksport nie ma jeszcze tej solidności kupieckiej w sensie angielskim. Instytut eksportowy otrzymuje od importerów zagranicznych skargi.

Likwidacja karteli i zniesienie reglamentacji przywozu

Końcowe postulaty sprawozdawcy

Po przemówieniu min. Góreckiego zabrał głos ponownie sprawozdawca, zgłaszając następującą rezolucję:

Wzywa się rząd: 1) **W sprawie administracji,** a) do przedstawienia projektu ustawy, zwężającej zbyt rozbudowany aparat i zakres czynności urzędu miar, b) obniżającej opłaty legitymacyjne. —

2) **W sprawach przemysłu:** a) do likwidacji karteli przez rozwiązywanie ich. Przy monopolach faktycznych — do obniżania poziomu cen przez dopuszczenie towarów zagranicznych za cłem ulgowem w rozmiarach, wystarczających dla wywarcia decydującego wpływu na rynek, b) do zerwania z polityką antyegzekucyjną w stosunku do przedsiębiorstw nierentownych i zaniechania poparcia dla przedsiębiorstw tego typu, c) **zniesienia reglamentacji przywozu surowców jako szkodliwej.**

3) **W sprawie handlu:**

a) **do zwolnienia handlu surowcami zamorskiemi w całej Polsce od podatku obrotowego,** b) do scentralizowania decyzji co do importu towarów w jednej organizacji i przekazania podziału kontyngentów izbom przemysłowo-handlowym. Przytem ma być wprowadzone jednolite traktowanie wszystkich obywateli bez przywilejów dla spółdzielni, detalistów itp.

4) do zamknięcia deficytowej kopalni Brzeszcze.

Po zgłoszeniu tej rezolucji sen. Karszo-Siedlecki zwrócił uwagę, że sprawozdawca w swym referacie rozwinął tezy przeciwne dotychczasowej polityce ministerstwa przem. i hadlu i wobec tego wnosi, aby nad tezami referenta odbyła się osobna dyskusja w komisji gospodarczej.

Po krótkiej dyskusji i wywodach referenta, posiedzenie zamknięto.

KRONIKA

Luty **15** Sobota

Dzis Faustyna
Jutro Juljanny P. M.

Wschód słońca	6.52
Zachód słońca	16.47
Wschód księżyca	1.21
Zachód księżyca	9.30
Długość dnia	9.55
Przybyło dnia	1.07

Obrady posłów i senatorów
województwa łódzkiego

Jak się dowiadujemy, dziś w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowaka, odbędą się dalsze obrady grupy regjonalnej posłów i senatorów województwa łódzkiego. W obradach wezmą udział przedstawiciele izby przemysłowo - handlowej, izby rzemieślniczej, inspektoratu pracy itd.

Tematem obrad będą sprawy gospodarcze okręgu łódzkiego.

Inicjatywa p. wojewody
w dziedzinie opieki nad starcami

Pan wojewoda Hauke Nowak zaproponował Zarządowi Miejskiemu wzmożenie opieki nad ubogimi starcami, którzy powiększają rzesze żebraków i włóczęgów.

Miasto opiekuje się 800 starcami w przytułkach i domach starców, udzielając pozatem pomocy materjalnej i pieniężnej niezdolnym do pracy i chorym, ale pomoc ta jest niedostateczna w stosunku do olbrzymich potrzeb Łodzi.

W związku z inicjatywą p. wojewody odbyło się w Zarządzie Miejskim specjalne posiedzenie, na którem zastanawiano się nad sprawą kredytów potrzebnych na otwarcie i utrzymanie jeszcze jednego domu starców w Łodzi. Wynik konferencji zakomunikowany został p. wojewodzie, którego życzeniem jest, ażeby przytułek dla bezdomnych starców został otwarty w najbliższym czasie.

Drobne wiadomości

KONTROLA SKLEPÓW z pieczywem i nabiałem przeprowadzona została wczoraj przez władze sanitarne. W kilku sklepach opieczętowano drzwi, łączące mieszkania prywatne z przedsiębiorstwem, co ze względów zdrowotnych jest zakazane. Wszystkie dostrzeżone braki ujęte zostały w formę protokułu. Właściciele sklepów, którzy nie zastosują się do wydanych wczoraj zarządzeń, pociągnięci będą do odpowiedzialności.

***

ZMIANY NAZW ULIC w Łodzi dokonywane będą obecnie tylko w wyjątkowych okolicznościach. Właściciele domów w Łodzi złożyli w tej sprawie memorjał do zarządu miejskiego, wskazując, iż zmiana nazwy ulicy naraża ich na poważne koszty, związane z koniecznością dokonania wpisów do ksiąg hipotecznych, zmiana tablic domowych, latarni itd.

***

KARY ZA HANDEL w godzinach wieczorowych nałożyło wczoraj starostwo grodzkie na 29 właścicieli sklepów. Sklepy te otwarte były po godzinie 7 wiecz. w dni powszednie. Wszyscy winni ukarani zostali grzywnami w sumie od 10 do 50 złotych.

***

ZABAWY wszelkiego rodzaju muszą być zgłaszane do władz. Zarządzenie w tej sprawie wydane zostało wczoraj, ponieważ na zabawch niezgłoszonych nie są zachowane środki bezpieczeństwa, a poza tem miasto ponosi straty, wskutek niemożności ściągnięcia podatku widowiskowego.

***

ZWYŻKĘ CEN zanotowano wczoraj na targowiskach miejskich w Łodzi. Kartofle zdrożały o 20 proc. i płacono za nie po zł. 5.60—6.20 za korzec. Warzywa zdrożały o 5 proc., nabiał o 10 proc. Jaja zdrożały o 0,8 grosza na sztuce.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto I urzędować będzie dziś przy ul. Piotrkowskiej 165. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1914 i starsi, którzy otrzymali imienne wezwania, a mieszkają na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Przemysł zarobkowy chce pertraktować
w sprawie zmian w umowie zbiorowej. — Stanowisko związków włókniarzy

Jak już donosiliśmy, zarówno związek przemysłu włókienniczego w P. P. jako też krajowy związek przemysłu włókienniczego odpowiedziały odmownie na żądanie włókniarzy zwołania wspólnej konferencji, celem przedyskutowania szeregu anormalnych zjawisk w stosunkach między pracodawcami a robotnikami. **Odmienne stanowisko zajął związek przemysłu zarobkowego, który w dniu wczorajszym wystosował do związków zawodowych odpowiedź na ich postulaty.**

W piśmie swojem związek przemysłu zarobkowego stwierdza, że stoi na stanowisku **bezwzględnego honorowania umowy zbiorowej** i w tym kierunku wpływa na swoich członków. Następnie związek wyraża zgodę na odbycie wspólnej konferencji z przedstawicielami robotników, uważając, że poza postulatami, wysuniętemi przez związek włókniarzy **istnieje szereg kwestyj, które wymagają omówienia,** a przedewszystkiem sprawy zawarte w liście związku przemysłu zarobkowego z dnia 16 października ub. roku.

List powyższy, jak wiadomo, zawierał szereg żądań przemysłowców zarobkowych, jak nprz. **wprowadzenie do umowy zbiorowej kwalifikacji tkaczy i t. d.** Propozycje ówczesne nie zostały wtedy przyjęte przez związki zawodowe, co skłoniło przemysł zarobkowy do wypowiedzenia umowy zbiorowej i dopiero pod groźbą strajku robotników, wypowiedzenie to zostało cofnięte. Obecnie przemysł zarobkowy, godząc się na pertraktacje w sprawach postulatów robotniczych, **domaga się także poruszenia na konferencji szeregu innych spraw.**

***

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe włókniarzy zbiorą się na wspólne posiedzenie jutro, w godzinach popołudniowych. Dziś bowiem upływa ostateczny termin, wysunięty przez nich dla odpowiedzi przemysłowców. Dotychczas trzy zrzeszenia przemysłowe udzieliły już odpowiedzi, pozostałe więc organizacje udzielą jej niewątpliwie w ciągu dnia dzisiejszego.

Zwróciliśmy się wczoraj do przedstawicieli związków zawodowych z zapytaniem, jakie stanowisko zajmą one wobec inspektora pracy na konferencji poniedziałkowej oraz jak ustosunkują się do propozycji przemysłu zarobkowego.

Jeśli chodzi o konferencję poniedziałkową, oświadczono nam, iż **związki włókniarzy od swych żądań nie odstąpią i jasno to sformułują wobec inspektora pracy.** Co się tyczy postulatów przemysłu zarobkowego, **są one nie do przyjęcia,** zmierzają bowiem, zdaniem włókniarzy, do **pogorszenia warunków umowy zbiorowej.** Jeśli zaś umowa ma być zmieniona, do czego zresztą dążą włókniarze, to w każdym razie **na korzyść robotników, a nie przeciwnie.**

Jak widać z powyższego, **stanowisko obu stron jest jasne.** Konferencja w inspektoracie pracy pozwoli ostatecznie zdefinjować, jaki będzie dalszy przebieg akcji. Skądinąd dowiadujemy się, iż w razie zaostrzenia się stosunków, nie jest wykluczone, że **zwołana zostanie wspólna konferencja do Warszawy,** dla omówienia wszystkich spornych kwestyj. (i)

Dzieci w radzie miejskiej
przysłuchiwały się obradom ojców miasta

W szkołach powszechnych i średnich wprowadzono przed kilku laty t. zw. wyszkolenie obywatelskie, polegające na uświadamianiu uczniów i uczenic o ich przyszłych obowiązkach w pracy społecznej. W tym celu uczniowie szkół odbywają wycieczki czy to do redakcyj i drukarni dzienników, na pocztę, do zarządu miejskiego, do rady miejskiej i t. d., by przypatrzeć się, jak odbywa się wszędzie praca.

W związku z tem **na ostatnie posiedzenie budżetowe rady miejskiej, w dn. 13 bm. przybyła jedna klasa gimnazjalna. Uczenice, w wieku 12—13 lat zajęły górną galerję, przyglądając się ciekawie obradom.** Nie chodzi oczywiście o to, by dzieci rozumiały całokształt pracy rady miejskiej, ale obserwując tę pracę, po uzyskaniu dodatkowych wyjaśnień od nauczycieli, mogą sobie pewne pojęcie o znaczeniu tej instytucji wyrobić.

Posiedzenie rozpoczęło się jednak późno, bo o godz. 8.30 wiecz. Zrozumiałe tedy, że po upływie pół godz. nauczycielowie powinni wyprowadzić dziatwę, która o tej porze winna udać się już na spoczynek. Nikt jednak na ten słuszny pomysł nie wpadł. Widzieliśmy, **jak dzieci, początkowo z zainteresowaniem śledzące co działo się na sali, zaczęły ziewać, skłaniać główki na piersi. I dopiero o godz. 10 wiecz. zdecydowano się dzieci wyprowadzić.**

Ponieważ niewątpliwie i inne szkoły będą chciały złożyć wizytę radzie miejskiej, sądzimy, że wystarczy na to jakie półgodziny, a w każdym razie nie należy przetrzymywać dzieci do późnego wieczora.

Samochody dla straży ogniowej
będą zakupione, zgodnie z uchwałą rady miejskiej

Jak się dowiadujemy, w czwartek przyszłego tygodnia, dnia 20 b. m. odbędzie się posiedzenie tymczasowej rady miejskiej, dla załatwienia szeregu spraw, które nagromadziły się w okresie rozważania budżetu przez komisję i plenum rady.

Na posiedzeniu tem załatwiony zostanie ostatecznie wniosek o wystąpienie do rządu w sprawie ustawy, umożliwiającej rewizję koncesyj przedsiębiorstw koncesjonowanych w Łodzi, sprawa zaciągnięcia przez miasto pożyczki długoterminowej na zakup nowego taboru dla straży ogniowej ochotniczej, sprawozdanie komisji rewizyjnej o wykonaniu budżetu miejskiego w roku ubiegłym i podział miasta na okręgi i obwody opiekuńcze.

W środę odbędzie się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej rady.

***

W związku z uchwałą rady co do zakupu nowego taboru dla straży pożarnej, dowiadujemy się, iż za otrzymane pieniądze **straż łódzka ma zamiar zakupić 16 nowych podwozi samochodowych.** Nowe samochody otrzymają oddziały zawodowe straży, zmuszone do stałych wyjazdów. Dotychczasowy tabor natomiast, po wyremontowaniu, przekazany będzie **bądź strażom fabrycznym, dla umożliwienia im wyjazdów w razie większych pożarów, oraz nowotworzącym się oddziałom ochotniczym.**

Niezależnie od nowego taboru straż postanowiła zorganizować należytą sygnalizację. Na cele budowy urządzeń sygnalizacyjnych potrzebne będą jednak dodatkowe kredyty nadzwyczajne, wobec czego zarząd straży w dniach najbliższych rozpocznie zabiegi w kierunku uzyskania tych kredytów. (i)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Kasperkiewicza — Zgierska 54, A. Rychtera i B. Łobody — 11 Listopada 86, J. Zundelewicza — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza — Przejazd 19, Cz. Rytela — Kopernika 26, M. Lipca — Piotrkowska 193, W. Kłopotowskiego i S-ki — Rzgowska 147.

RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, 15 lutego 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.25 Muzyka — płyty. 12.25—13.25 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego z udziałem J. Grabonia — trąbka (ze Lwowa). 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.25 Muzyka ludowa — płyty. 14.25—14.30 Przegląd giełdowy łódzki. 14.30—15.00 Muzyka — Płyty. 15.00—15.15 „Pikantny sosik" — wesoły epizod z powieści Singridy Boos, „My, które chodzimy kuchennemi schodami" — tłumaczenie Anieli Waldenbergowej (recytacje prozy).

15.15—15.20: „Nasz handel morski".

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.00. Recital śpiewaczy Stefanji Millerowej.

16.00—16.15. Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roguiny.

16.15—16.45. Teatr Wyobraźni: „Król Jan III-ci na weselu" — Marji Dynowskiej — słuchowisko dla dzieci.

16.45—17.00 Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

17.00—17.15 „Szproty idą" — reportaż Stanisława Minduszewskiego (z Torunia).

17.15—17.45. Nowości z płyt.

17.45—17.50. „Świat naszych zwierząt" — „Rzegotka" — pogadanka profesora Wacława Roszkowskiego.

17.50—18.40. Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

18.40—18.50. Pogadanka gospodarcza red. Mieczysława Kołtońskiego p. t. „Łódź w oknie wystawowem".

18.50—18.55. Pogadanka strzelecka — „Sporty zimowe w Związku Strzeleckim" — wygłosi Stanisław Maciak.

18.55—19.10. Muzyka baletowa — płyty.

19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast.

19.20—19.35 Koncert reklamowy.

19.35—19.40 Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50 Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45. „Od chatki do chatki" — Suita ludowa Tadeusza Sygietyńskiego w wykonaniu Orkiestry P. R. oraz solistów: Aniela Szlemińska, Maurycy Janowski, Marja Żabczyńska, Hanna Brzezińska i Andrzej Bogucki.

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.

21.00—21.30: Audycja dla Polaków zagranicą: „Rozmawiamy dziś o książce".

21.30—22.00: „Wesoła Syrena".

22.00—22.30. Koncert zespołu Henryka Golda. — W programie: E. Eiger — Wiązanka melodyj filmowych i rewjowych.

22.30—22.35. Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen.

22.35—23.00. Transmisja z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen.

23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

23.05—24.00: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.00. RADIO PARIS. Muzyka lekka.

17.15. ANGLJA (Reg. Progr.). Radjo-rewja murzyńska.

17.30. BUDAPESZT. Muz. cygańska.

17.40. BRNO. Muzyka dla dzieci.

18.00. LENINGRAD. Wesołe kumoszki z Windsoru — opera Nicolaiego.

18.15. WIEŻA EIFLA. Festival muz. rosyjskiej.

18.45. BRUKSELA FRANC. Koncert z udz. pianisty Aleksandra Tansmana.

19.30. WIEDEŃ. „Dziś pozostajemy w domu" — audycja muzyczna.

W obronie rzesz pracujących

Z działalności inspektoratu pracy i zw. zawodowych

Referat karny przy okręgowej inspekcji pracy rozpoznawał wczoraj kilka **spraw o zatrudnianie robotników w nocy.**

Stefan Sitko, właściciel fabryki karoseryj przy ul. Pałacowej 12 ukarany został grzywną w wysokości 100 zł., Hersz Sypner, właściciel biura transportowego przy ul. Nowomiejskiej 19 — grzywną w wysokości 200 zł., L. Warszawski, właściciel składu przy ul. Nowomiejskiej 10 — grzywną w wysokości 200 zł. i M. Wajsbard, właściciel przedsiębiorstwa przewozowego grzywną w wysokości 200 zł.

***

W pierwszej farbiarni i wykończalni jedwabiu w Rudzie Pabjanickiej wynikł zatarg na tle **obniżania płac robotników.** ZZZ. skierował sprawę w imieniu robotników do referatu karnego.

W fabryce pończoch B. Maranca, przy ul. Kopernika 53, przed kilku dniami, jak donosiliśmy, robotnicy przystąpili do strejku, okupując równocześnie fabrykę, a to **spowodu nieregularnego wypłacania im zarobków.** W wyniku interwencji związków zawodowych, firma wypłaciła wczoraj jedną zaległą tygodniówkę, zobowiązując się całą należność wyrównać w ciągu przyszłego tygodnia. Wobec powyższego **strejk został przerwany.**

***

Wczoraj nastąpił **strejk okupacyjny robotników w fabryce Stueldta przy ul. Drewnowskiej 43,** wskutek nieregularnego wypłacania zarobków. Strejk trwał jednak tylko trzy godziny, ponieważ firma zobowiązała się w ciągu jednego tygodnia wyrównać wszystkie zaległości.

JUTRO w niedzielę, dn. 16 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego ukochanego

b. p. ABLA STRUŃSKIEGO

LEKARZA DENTYSTY

odbędzie się o godz. 2 popoł. punkt. na żydowskim cmentarzu nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika.

Na smutny ten obrzęd, zapraszają przyjaciół, kolegów, koleżanki i znajomych

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Wybuch maszynki spirytusowej

Dwie osoby zostały ranne i odwiezione do szpitala

W dzielnicy północnej miasta wydarzył się wczoraj ciężki wypadek eksplozji małej maszynki spirytusowej, jakiej używają blacharze. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wypadek ten nie pociągnął za sobą 2-ch śmiertelnych ofiar.

Nic bacząc na słabe, jak dotychczas, mrozy, wczoraj w domu przy ul. Nowomiejskiej 11 **zamarzły rury,** i wodociągi nie funkcjonowały. Do pracy nad doprowadzeniem instalacji wodociągowej do porządku został zaangażowany zamieszkały przy ul. Dworskiej 22 blacharz Dawid Goldwasser. Goldwasser przystąpił wczoraj krótko po południu do roboty wraz z dozorcą domu — **42-letnim Bolesławem Misiołkiem.**

Blacharz i dozorca pracowali przy pomocy maszynki „Primus" z skośnym palnikiem. Z nieustalonych przyczyn w momencie, gdy obaj pochyleni byli nad płomieniem — **nastąpił wybuch maszynki.**

Eksplozja była tak silna, że **nieszczęśliwy Misiołek, rzucony o rurę, doznał oparzenia i ran tłuczonych głowy i twarzy. Goldwasser odniósł również silne oparzenia twarzy.**

Na miejsce wypadku przybył lekarz pogotowia, który stwierdził ponadto u dozorcy **wstrząs mózgu** i skierował go w stanie ciężkim do szpitala przy ulicy Zagajnikowej. Blacharz został opatrzony na miejscu.

Obniżone składki ubezpieczeniowe

Ile trzeba płacić za służące i dozorców

Jak nas informują, z dniem 1 lutego **obniżone zostały składki ubezpieczeniowe służby domowej i dozorców domowych.** Ponieważ składki opłacane są zdołu, w ciągu pierwszych 7 dni następnego miesiąca — w marcu zapłacimy poraz pierwszy obniżoną składkę za luty.

Nowe stawki przedstawiają się następująco (pierwsza cyfra w nawiasach oznacza część składki, przypadającej na pracodawcę, druga zaś — część składki, przypadającej na ubezpieczonego):

Dla służby domowej — przy zarobkach do 20 zł. miesięcznie — składka zł. 2.93 (2.68 i 0.25), przy zarobkach od 21 do 30 zł. miesięcznie — składka zł. 4.69 (4.29 i 0.40), przy zarobkach od 31 do 40 zł. miesięcznie — zł. 6.45 (3.09 i 3.36), przy zarobkach od 41 do 50 zł. miesięcznie — zł. 8.20 (3.93 i 4.27), przy zarobkach od 51 do 60 zł. miesięcznie — zł. 9.96 (4.78 i 5.18), przy zarobkach od 61 zł. wzwyż — 11.72 proc. od faktycznego zarobku (5.62 proc. i 6.1 proc.).

Dla dozorców domowych — przy zarobkach do 20 zł. miesięcznie — składka zł. 2.99 (2.74 i 0.25), przy zarobkach od 21 do 30 zł. — 4.78 (4.38 i 0.40), przy zarobkach od 31 do 40 zł. — 6.57 (3.21 i 3.36), przy zarobkach od 41 do 50 zł.— 8.36 (4.09 i 4.27), przy zarobkach od 51 do 60 zł. — zł. 10.14 (4.96 i 5.18), przy zarobkach od 61 zł. wzwyż — 11.94 proc. faktycznego zarobku (5.84 proc. i 6.1 proc.).

Opłaty powyższe obejmują łącznie składki za ubezpieczenie chorobowe, emerytalne i wypadkowe oraz opłaty na Fundusz Pracy. (i)

Kronika radjowa

CO ŁÓDŹ NADA JUTRO?

15 lutego o godzinie 12.15 rozgłośnia nada kilka pieśni w wykonaniu Józefa Schmidta. O godzinie 13.30 nadany zostanie koncert muzyki ludowej. Oprócz popularnych obertasów, mazurków, krakowiaków i polek, usłyszymy kilka oryginalnych utworów, a między innymi trzy piosenki śląskie, tańce góralskie, sztajerek lwowski i kołomyjki ukraińskie.

O godzinie 18,55 rozgłośnia łódzka po raz trzeci nadawać będzie muzykę z płyt, tym razem baletową.

O godzinie 18,50 Łódź nadaje pogadankę przeznaczoną dla strzelców. „O sportach zimowych w Związku Strzeleckim" — mówić będzie p. Stanisław Maciak.

WYCIECZKA DLA RADJOSŁUCHACZY.

W najbliższą niedzielę, 16 lutego, referat sportowy Rozgłośni Łódzkiej organizuje wycieczkę dla amatorów saneczkowania i jazdy narciarskiej, którzy posiadają odpowiedni sprzęt sportowy. Zbiórka uczestników o godzinie 9,30 na ostatnim przystanku linji tramwajowej Nr. 1 i 6, przy ulicy Brzezińskiej. Wycieczka uda się do Łagiewnik.

ORGANIZUJEMY KOŁO RADJOAMATORÓW-PRZYJACIÓŁ.

W ostatniej swej skrzynce technicznej Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja rzuciła hasło zorganizowania Koła Radjoamatorów - Przyjaciół. Istnieje na terenie Łodzi dość pokaźna ilość radjosłuchaczy, którzy z poszczególnych części radjowych, kupionych za drobne pieniądze sami montują sobie radjoodbiorniki. Jedni z nich są więcej zaawansowani i posiadają większe doświadczenie, gdyż zbudowali już po kilka odbiorników, inni dopiero początkują. Gdy przeciętny radjosłuchacz nabędzie gotowy odbiornik w jakiejś firmie, to wrazie niedomagań tego odbiornika, zwraca się do danej firmy. Radjoamator znikąd nie może oczekiwać pomocy. Dlatego też rzucam hasło: Stwórzmy koło radjoamatorów - przyjaciół. Pomagajmy sobie wzajemnie. Niech bardziej doświadczeni pomogą mniej zaawansowanym. Zyskują w ten sposób miłą znajomość, opartą na wspólnem zainteresowaniu, która prawdopodobnie nie w w jednym wypadku przekształci się w serdeczną przyjaźń. Z drugiej strony, dzięki wzajemnej wymianie myśli i spostrzeżeń, dzięki coraz rozleglejszej praktyce, zyskują większe doświadczenie w interesującej ich dziedzinie.

Kto zatem z radjoamatorów pragnałby przystąpić do koła może się zgłosić osobiście do kierownika skrzynki technicznej, listownie lub telefonicznie, ul. Inżynierska 14, telefon 188-81.

Nasz reporter zanotował

W bramie domu przy ul. Limanowskiego 19 zażyła jodyny i padła wijąc się w bólach 29-letnia Genowefa Magdziarek, bezdomna i bezrobotna. Lekarz pogotowia skierował nieszczęśliwą do szpitala.

***

W fabryce przy ul. Stanisława 12 w wypadku przy pracy doznała urwania dwuch palców prawej ręki 51-letnia Chaja Zylberberg, zam. przy ul. Kątnej 28, którą opatrzył lekarz pogotowia.

***

Na ul. Napiórkowskiego wypadł z tramwaju wskutek własnej nieostrożności 37-letni Gustaw Miller, zam. w Olechowie pod Łodzią. Lekarz pogotowia stwierdził urazy zewnętrzne i opatrzył denata na miejscu.

***

Na ul. Pomorskiej dostał się pod przejeżdżający autobus 35-letni Franciszek Stefaniak, woźnica, który odniósł złamanie żeber i ogólne obrażenia. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

***

Na stacji Łódź-Fabryczna nieznany sprawca skradł Dawidowi Baumanowi, przybyłemu ze Skierniewic paczkę towaru wartości 300 zł.

Z mieszkania Perli Wajnberg przy ul. Łagiewnickiej 9 skradli włamywacze różne rzeczy wartości 500 zł.

Do mieszkania Edwarda Bonsa, przy ul. Piwnej 14 włamali się złodzieje i skradli rzeczy wartości 540 zł.

ALEKSY TOŁSTOJ.

Przygoda w Ameryce

To było w Ameryce. Siedziałem sam w pulmanowskim wagonie przy oknie i oglądałem krajobraz. Był roześmiany, wesoły dzień wiosenny. Opanowały mnie jakieś refleksje i w zadumie zapaliłem papierosa...

Ktoś wszedł do przedziału i zajął miejsce naprzeciwko. Nie odwróciłem się, pogrążony w swych myślach, lecz złowiłem uchem szmer otwieranej torebki. Słońce odbiło się w lusterku i odblask padł na mą twarz. Mimowoli odwróciłem oczy... Wzrok mój padł na piękną, młodą dziewczynę, typową amerykankę. Delikatną, dziecięca niemal twarzyczka, jasna główka pazia, zgrabne nóżki i wielkie, niebieskie, cudowne oczy...

Nie mogłem się powstrzymać od patrzenia w te piękne oczy, lazurowe jak niebo włoskie, lecz brak mi było odwagi do wszczęcia rozmowy z ich niemniej śliczną właścicielką. Patrzałem na nią jak ptak, siedzący w złotej klatce i tęskniący do wolności w jasny, wiosenny dzień...

W takie roześmiane, wiosnne dni oczy ładnej kobiety mają w sobie coś z umiłowanej ziemi ojczystej. Człowiek patrzy w te niebieskie oczęta i czuje, że jest włóczęgą, że bez celu wędruje po obcych ziemiach i że tęskni do stron rodzinnych...

Byłem podekscytowany, niespokojny, nieszczęśliwy, a mimo to nie mogłem od niej wzroku oderwać.

Na jakiejś większej stacji moje vis-a-vis opuściło przedział. Zadrżałem, gdy przed wyjściem odwróciła się, mierząc mnie gniewnem spojrzeniem.

Po kilku minutach wróciła z policjantem, wskazała na mnie końcem swej małej parasolki i rzekła krótko:

— Ten pan przez cały czas przyglądał mi się uporczywie!... On miał napewno złe zamiary!...

Musiałem pójść do komisarjatu. Na podstawie zeznań błękitnookiej dziewczyny spisano przeciwko mnie protokół. Wedle obowiązujących w Ameryce praw wystarczyło to w zupełności, by wpakować mnie do więzienia.

W 24 godziny potem stanąłem przed sędzią policyjnym. Szczerze opowiedziałem wszystko, jak było. Piękna dziewczyna była ogromnie zdumiona. Nie była złą i moje słowa o jej pięknych oczach bardzo jej się prawdopodobnie spodobały.

Sama zwróciła się do sędziego z prośbą, ażeby uwolnił mnie od kary i tylko dzięki jej prośbom uniknąłem więzienia. Za nazbyt uporczywe przyglądanie się pięknej kobiecie musiałem jednak zapłacić drobną grzywnę.

To była moja jedyna przygoda amerykańska.

Tłum.-lu.

Jak i dlaczego powstaje rak

Podrażnienia miejscowe organizmu. — Predyspozycja dziedziczna. — Rak może być wyleczony całkowicie

Spółczesna nauka medycyny, mimo kolosalnych wysiłków w kierunku rozwiązania zagadnienia choroby raka, nie zdołała znaleźć odpowiedzi na zasadnicze pytanie: **jakie są przyczyny powstania tej strasznej choroby.**

Spośród czynników, mogących wywołać tę chorobę, największe znaczenie mają niewątpliwie podrażnienia, które powodują głębokie zmiany w procesach przemiany materji. Istnieje szereg przyczyn, które zdolne są wywołać **długotrwałe podrażnienia w tkankach** i prowadzą w swej konsekwencji, do powstania złośliwych nowotworów.

Stwierdzono możliwość **wywołania raka u zwierząt sztucznym sposobem.** Smarowano naprzykład królika smołą przez długi okres czasu i w rezultacie królik zapadał na raka. Taki sam efekt można uzyskać przez stałe drażnienie organów pokarmowych przy przyjmowaniu nprz. arszeniku.

W ostatnich czasach uczeni angielscy drogą badań laboratoryjnych przygotowali preparat chemiczny **„dibensantracen"**, który, zastrzykiwany zwierzętom, wywołuje u nich zarówno złośliwe, jak i niezłośliwe nowotwory, raki, sarkomy i t.d. To pozwala zrozumieć, niewytłumaczalne dotychczas, zjawisko częstego występowania choroby raka u robotników, pracujących w fabrykach parafiny, dziegciu, barwiku i u kominiarzy. Okazało się bowiem, że długotrwały wpływ chemiczny dziegciu, sadzy, promieni Roentgena i in. **działa drażniąco na organizm i musi wreszcie doprowadzić do powstania nowotworów złośliwych, wywołujących wycieńczenie i zgon.**

Uczony holenderski Fibiger przed trzydziestu laty już zdołał przez karmienie szczurów karaluchami, wywoływać u nich nowotwory rakowe. Okazało się wówczas, że podrażnienia, które wywołały chorobę raka, powstawały przez **mikroskopijne glisty, żyjące w żołądkach karaluchów.**

Obserwacje wykazują, że w krajach tropikalnych ludzie bardzo często **chorują na raka wątroby,** który jest wywoływany przez maleńką glistę **„bilgarcję"**, znajdującą się z rzekach Egiptu i innych krajów.

Poza podrażnieniami wewnętrznemi, aby nowotwór rakowy mógł się rozwijać, konieczna jest także **wewnętrzna predyspozycja organizmu.** To jest właśnie ta rzecz, której nie zdołano dotąd zbadać, a która przyczynia się do niewłaściwej przemiany materji w organiźmie. Podkreślić należy, że teorja mikrobowa, według której chorobę raka wywoływać ma pewien, **niezbadany dotąd gatunek mikrobu, nie została potwierdzona i nieutrzymała się.**

Niewątpliwie mikroby mogą odegrać — jak to wykazało doświadczenie Fibigera — pewną rolę w rozwoju raka. **Ale nie jako przyczyna bezpośrednia, lecz jako zjawisko towarzyszące.**

Nowotwór złośliwy nie powstaje zrazu w normalnych komórkach. Tworzy się dopiero w rezultacie **długiego oddziaływania na organizm różnych przyczyn, wśród których procesy zapalne odgrywają niepoślednią rolę.** To długotrwałe oddziaływanie, zewnętrzne i wewnętrzne, powoduje olbrzymie zmiany w komórkach organizmu i mogą spowodować zwyrodnienie w rozwoju i rozmnażaniu się komórek.

W ten sposób powstają niektóre gatunki komórek, posiadające **specyficzne, biologiczne właściwości.** Bardzo poważne znaczenie w rozwoju nowotworów ma **dziedziczna predyspozycja.** Nie należy oczywiście mówić o dziedziczności w chorobie raka, ale o **dziedzicznej predyspozycji organizmu do choroby raka,** co zostało niewątpliwie stwierdzone, zarówno u zwierząt, jak i u ludzi.

W pierwszym okresie rak ma zazwyczaj charakter **schorzenia miejscowego.** Przy odpowiedniej kuracji, przy zastosowaniu operacji lub promieni Roentgena i radu, rak w swem pierwotnem stadjum **może być wyleczony całkowicie.** Wczesne rozpoznanie tedy posiada decydujące znaczenie przy leczeniu raka i to we wszystkich przypadkach. Rak macicy, rak skóry, rak języka i t.d. w swym początkowym okresie mogą być uleczone **bez żadnych śladów.** Nawet w późniejszym nieco okresie choroby, byle nie zbyt bardzo zaawansowanym można usunąć cierpienie, wprawdzie już nie całkowicie, ale w każdym razie na wiele, wiele lat.

Przy raku piersi stwierdzono 60—80 proc. wypadków uzdrowienia człowieka na okres powyżej 5 lat, przy raku szyjki macicy 50—70 proc., przy raku jamy ustnej i języka — do 30 proc., zaś przy raku żołądka — do 35 proc.

Jest to możliwe, jak wspomniałem, przy wczesnem rozpoznaniu i właściwem leczeniu. W późniejszych okresach odsetek ten zmniejsza się i przeciętnie nie jest wyższy aniżeli 10—15 proc. przy raku macicy i piersi, zaś — 1—3 proc. przy raku żołądka.

Jeśli więc współczesna medycyna nie zdołała stwierdzić istotnej przyczyny choroby raka, a tem samem nie znalazła doskonałego środka walkiz tą chorobą, cały nasz wysiłek musi być skierowany wobec tego **na wczesne rozpoznawanie choroby,** aby można ją było wyleczyć. Niewątpliwie wielkie znaczenie będzie miała walka z antysanitarnelazła doskonałego środka walki z tą chowieka, właściwe odżywianie się ludzi i t. d. Poszedłbym jeszcze dalej i **wprowadził zasadę obowiązkowych badań lekarskich przeciwrakowych całej ludności w odstępach jednego roku.** To byłoby narazie wszystko, co możemy uczynić w walce z tym wrogiem ludzkości.

Prof. dr. J. Bruskin.

Płacił dług-bombami

Prezes Str. Narodowego w Pakości aresztowany za zamach bombowy na wierzyciela

Pakość, 14 lutego.

Do więzienia w Mogilnie odstawiono pod eskortą aresztowanego w Pakości Jana Balcerzaka, prezesa Str. Narodowego w Pakości i członka rady powiatowej Str. Narodowego w Mogilnie za dokonanie w dniu 9 b. m. zamachu bombowego na mieszkanie kupca Harrego Kohna. Ponadto w więzieniu osadzono Stefana Lewandowskiego blacharza, znanego policji zawodowego złodzieja, który był dostawcą wspomnianych bomb własnej konstrukcji oraz Jana Krawczyka, który również jest wmieszany w tę sprawę.

Dochodzenia wykazały, że Balcerzak zamówił początkowo petardę u Franciszka Nelkego w Pakości, jednakże gdy wykonanie bomby okazało się nieodpowiednie, drugie zamówienie wykonał Lewandowski, robotnik cukrowni, w swoim warsztacie w Janikowie. Dalszy materjał do wykonania tych petard przechowywał on na miejscu w kanałach wodociągowych. Pierwszą bombę wypróbowali w lesie Ludkowskim, a drugą mieli dokonać zamachu na rodzinę Kohna. Bomba jednak nie eksplodowała i zamachowcy wpadli w ręce policji.

Balcerzak początkowo wypierał się tego czynu, jednakże skonfrontowany z Lewandowskim, przyznał się do winy. Na usprawiedliwienie podał, że uczynił to spowodu swych zasad antyżydowskich. W toku dochodzeń okazało się jednak, że ideologja jego przedstawia się dość dziwnie, **albowiem Balcerzak kupował stale u Kohna różne towary, płacąc mu ratami.** Pozatem okazało się, że Balcerzak dokonał zamachu bombowego wówczas, gdy **Kohn domagał się bardzo ostro i ostatecznie zwrotu zaległych rat.** —

Znana aktorka filmowa zastrzelona

Tajemniczy dramat w urzędzie stanu cywilnego w Nowym Jorku. Czy zabójczyni spółdziałała z narzeczonym aktorki, słynnym tancerzem hiszpańskim?

Nowy Jork, 14 lutego.

W jednym z nowojorskich urzędów stanu cywilnego rozegrała się wczoraj tragedja, której ofiarą padła znana tancerka i aktorka filmowa, Madge Evans.

Dostała się ona do filmu, dzięki zdobyciu przed kilkoma laty pierwszego miejsca w konkursie piękności w Stanie New York, a wystąpiwszy w kilku filmach, **zdobyła sobie szybko publiczność europejską i amerykańską.**

W atelier podczas pracy Madge Evans poznała słynnego tancerza hiszpańskiego Miguela Damanez, zakochała się w nim i postanowiła wyjść zań zamąż. Mimo iż rodzice jej i koledzy odradzali tego małżeństwa, młoda aktorka postanowiła postawić na swojem.

W najgłębszej tajemnicy przed rodziną, udała się wczoraj z Damanezem i dwoma przyjaciółmi do urzędu stanu cywilnego. W chwili gdy urzędnik wypowiadał już formuły, legalizujące małżeństwo, wpadła do lokalu młoda kobieta i **bez słowa strzeliła dwukrotnie w stronę Madge Evans.** Ciężko ranna w pierś aktorka padła na ziemię i zmarła przed przybyciem lekarza.

Zabójczynią była dawna przyjaciółka Miguela Damanez. Policja aresztowała ją, zatrzymując jednocześnie Damaneza, istnieje bowiem iście filmowe podejrzenie, iż on był organizatorem zamachu i sam podał swej dawnej przyjaciółce termin ślubu, **ażeby przez śmierć dopiero co poślubionej żony, zawładnąć jej majątkiem, a ponadto uzyskać dzięki zbrodni rozgłos reklamowy, niezmiernie w dziedzinie filmowej potrzebny.**

Wykup rzeźni miejskiej

będzie przedmiotem narady w Zarządzie Miejskim

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski rozważa obecnie sprawę przedterminowego wykupu rzeźni miejskiej z rąk koncesjonarjuszy. Koncesja rzeźni miejskiej, która opiewała na lat 40, kończy się już za pięć lat.

W związku z tem w dniach najbliższych odbędzie się w zarządzie miejskim **wstępna narada z powołanymi przez zarząd miasta członkami komisji szacunkowej, która ustali sumę wykupu rzeźni przed upływem koncesji.** Równocześnie w dniach najbliższych zarząd miejski zwróci się do zarządu rzeźni, który ma swą siedzibę w Warszawie, **o delegowanie 4 przedstawicieli do komisji szacunkowej.** Komisja, która ma oszacować wartość rzeźni, składa się bowiem z równej liczby przedstawicieli obu stron.

Wątpliwą jest jednak rzeczą czy tranzakcja ta dojdzie do skutku, ponieważ **rzeźnia miejska przedstawia objekt wartości ponad 4 miljonów złotych.** W myśl koncesji, po upływie terminu koncesyjnego, objekt ten przechodzi na własność miasta **zupełnie bezpłatnie.** Ponieważ w chwili obecnej finanse miejskie nie są zbyt dobre, wątpliwe jest, czy zarząd miejski zdecyduje się zapłacić cztery miljony złotych za objekt, który za pięć lat będzie mógł otrzymać bezpłatnie.

(i)

Kultura i sztuka

WYSTAWA ZWIĄZKU PLASTYKÓW WIELKOPOLSKO-POMORSKICH.

Związek Zawodowych Plastyków Wielkopolsko-pomorskich zorganizował w salach Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy doroczną wystawę prac swych członków i gości. Bardzo licznie obesłana wystawa, przedstawia dorobek artystyczny większości artystów zamieszkałych na terenie Bydgoszczy. Z wystawionych eksponatów zwracają uwagę prace: J. Bledowicza, M. Faczyńskiego, F. Krassowskiego, (z Torunia), T. Mokrzyckiego, K. Mondrala (z Poznania), J. Rupniewskiego, K. Vacdkego (gość), A. Winnickiego-Radziewicza i rzeźby P. Triebiera.

KOMISJA LITERACKA POLSKIEGO RADJA W NOWYM SKŁADZIE.

W składzie Komisji Literackiej Polskiego Radja zaszły w ostatnich czasach dość znaczne zmiany. Ustąpił, wobec objęcia mandatu senatorskiego, jej przewodniczący, prezes Polskiej Akademji Literatury — Wacław Sieroszewski. Opróżnione również zostało miejsce, które zajmował zmarły niedawno, znakomity pisarz ś. p. Piotr Choynowski.

Obecnie Komisja Literacka Polskiego Radja ukonstytuowała się w składzie następującym: przewodniczący — nacz. dr. Władysław Zawistowski oraz członkowie pp. Wacław Borowy i J. Skiwski.

REWJA TEATRALNA Z ŻYCIA SING-SING.

W jednym z teatrzyków nowojorskich wystawiana jest coroku w zimie oryginalna rewja w której udział biorą dawni więźniowie z słynnego Sing-Sing. Tłumy publiczności wypełniają i w sezonie bieżącym, jak coroku, widownię, by ujrzeć byłych przestępców w sketchach i scenach z życia więziennego, wykonywanych z realizmem przez wtajemniczonych we wszystkie sekrety Sing-Sing. „Sing-Sing Follies" obejmuje również śpiewy i tańce, a najczęściej mężczyźni występują w nich w rolach kobiecych.

Tak więc rolę hiszpańskiej senority w scenie tanecznej odegrał w tym roku świeżo wypuszczony z więzienia włamywacz, a w roli policjanta wystąpił wielokrotnie notowany złodziej kieszonkowy.

Dawne „gwiazdy" Sing-Sing szukają w kraju wszelkich możliwości występów na scenie, które pozwolą im czas jakiś przeżyć uczciwie.

TEATR I REWJA W KRAINIE WIECZNYCH ŁODÓW.

Trupa teatralna złożona z 14 aktorów i aktorek Nowego Teatru Artystycznego w Moskwie dokonała wielkiego tournee w Arktyce, objeżdżając z przedstawieniami polarne wioski rybackie, stacje naukowe i doświadczalne zainstalowane w okolicach podbiegunowych. Objazdy trupy odbywały się na łamaczu lodu. Występy niezwykłych gości budziły gorący entuzjazm wśród oderwanych od życia cywilizowanego rybaków i pracowników. Nie pierwszy to raz jednak odbywają się przedstawienia teatralne w krainie lodów śniegów polarnych. Już w 1852 r. organizator wyprawy naukowej do Arktyki, sir Georges Nares, urządził pantominę, w której sam grał rolę Kolombiny. W 1875 roku tenże sam sir Nares podczas drugiej ekspedycji polarnej zorganizował rewję, która cieszyła się szalonem powodzeniem zarówno wśród uczestników wyprawy jak i wśród tubylców.

Janosik w czeskiej interpretacji

Zbójnik tatrzański ma lica niewieście i gładkie

Od wielu lat planuje się w Polsce realizację wielkiej filmowej epopei tatrzańskiej o Janosiku — zbójniku. Postać ta ma bogatą tradycję w naszej sztuce: Tetmajer w literaturze, Skoczylas w drzeworycie, Stryjeńska w obrazach i projektach kostjumowych, Parnell w interpretacji tanecznej — nadali Janosikowi kształt wszechstronny. To też plany filmowe dawały — wobec tej tradycji oraz opracowania scenarjusza przez Ferdynanda Goetla — najpiękniejsze nadzieje.

Niestety, wyprzedzono nas. Otrzymaliśmy właśnie z Pragi recenzje i fotosy z świeżo nakręconego przez reżysera Mac Frica filmu o „Janosiku". Nawiasem mówiąc, Czesi nie okazali się zbyt taktowni, bowiem od lat już mówi się o nakręceniu tego tematu wspólnemi siłami polsko - czeskiemi.

„Janosik" czeski ma — jeżeli wierzyć streszczeniu — podkład wybitnie społeczny. Zbójnik występuje przeciwko feodałom w obronie swoich uciskanych braci.

Trudno mówić coś o wartości ideowej filmu, znając go tylko z cudzych relacyj o charakterze reklamowym. Jednakowoż fotosy, jakie oglądaliśmy, świadczą o chybionych zamiarach artystycznych. Twarze, charakteryzacja, kostjumy — są nam obce i odległe od tego Janosika tatrzańskiego, którego dobrze znamy. Sam Janosik, przez wszystkich grafików i malarzy polskich przedstawiony w rysach **ostrych i mężnych**, jest w koncepcji czeskiej **dziewczęco gładkim młodzikiem.** Możemy sobie z tego powodu pozwolić na małą „Schadenfreude". Można jeszcze w Polsce nakręcić pierwszego, właściwego „Janosika".

(wi).



Zaklinacze wężów na ulicach Londynu są reklamą jednego z wiel. magazynów.

Na co Łódź się skarży...

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy liczne telefony i listy z kół radiosłuchaczy łódzkich, którzy nie szczedzili słów oburzenia w związku z „pogadanką", nadaną z rozgłośni łódzkiej P. R. przez niejakiego pana Lorentza p. t. **„Na co Łódź się skarży".**

W „pogadance" tej, której — przyznajemy — nie słuchaliśmy, została, jak nas informowano, zaatakowana prasa łódzka i dziennikarze przez osobę najmniej do tego powołana.

Do sprawy tej, po dokładnem jej zbadaniu, jak również do omówienia programów łódzkiej rozgłośni, jeszcze powrócimy.

A propos wczorajszej pogadanki jedno możemy już stwierdzić: Jeśli — **„na co Łódź się skarży"**, — to przedewszystkiem w licznych listach naszych czytelników, na tego rodzaju niefortunne audycje radjowe.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Juljusza Osterwy w Teatrze Miejskim.

Dziś, w sobotę o godz. 4-ej popoł. bezwzględnie ostatnie powtórzenie kapitalnej komedji St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" z Juljuszem Osterwą w popisowej roli prof. Przełęckiego. Ceny zniżone.

Związany z repertuarem scen warszawskich Juljusz Osterwa wystąpi w sztuce Sheldona „Romans" już tylko trzy razy a to w niedzielę o godzinie 4-ej popoł. oraz w poniedziałek i wtorek o godz. 7.30 wiecz. Ceny zniżone.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8.30 wiecz. ciesząca się niesłabnącem powodzeniem „Trafika pani generałowej".

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

Jutro w niedzielę o godz. 12-ej w poł. zejdą się wszystkie grzeczne dzieci w Teatrze Miejskim, gdzie dana będzie dla nich przepiękna bajka M. Billinżanki „Beksa". Na całość tego feerjowo ujętego widowiska składają się przygody czworga dzieci zabłąkanych w krainie czarów, a dalej efektowne tańce, śpiewy i inne czarodziejskie atrakcje. Ceny zniżone.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
Ogrodowa 18

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. premjera operetki - satyry w 3 aktach Tadeusza Wołowskiego p. t. „Pan Minister na inspekcji" k reżyserji p. Romana Urbańskiego.

W niedzielę o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. i w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. „Pan Minister na inspekcji".

SALA GEYERA — Piotrkowska 295.

W sobotę o godzinie 8.15 wieczorem i w niedzielę o godzinie 4.15 po południu i 8.15 wiecz. występy Władysława Waltera w kapitalnej farsie francuskiej Hennequina i Vebera p. t. „Codziennie o 5-tej".

JUBILENSZ 30-LETNIEJ PRACY SCENICZNEJ ANTONINY DUNAJEWSKIEJ.

W dniu 28 lutego święcić będzie jubileusz 30-letniej pracy scenicznej popularna i zasłużona artystka Teatru Miejskiego Antonina Dunajewska, której nazwisko od lat całych wiąże się ściśle ze sceną łódzką, gdzie Jubilatka pracuje od szeregu już lat jako ulubienica publiczności, którą zdobyła swym talentem i rzetelnym ustosunkowaniem się do sztuki.

Na wieczór jubileuszowy dana będzie wyborna komedja Bus Feketego „Trafika pani generałowej", w której Antonina Dunajewska odtwarza rolę główną.

Celem uczczenia zasług Jubilatki zawiązał się specjalny komitet, w skład którego wchodzą reprezentanci władz i elity kulturalnej Łodzi. Ze względu na wielką popularność, jaką się cieszy w Łodzi Antonina Dunajewska, jubileusz jej zapowiada się bardzo okazale.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY OBRAZÓW H. BARCZYŃSKIEGO.

Wystawa obrazów art.-mal. H. Barczyńskiego w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90 otwarta jest w dniu dzisiejszym po raz ostatni: W godzinach wieczornych nastąpi zamknięcie.

Dzisiaj zatem wszyscy ci, którzy jeszcze wystawy tej nie zwiedzili, skorzystają niezawodnie z tej okazji.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w sobotę, w dalszym ciągu widowisko palestyńskie, II-ga część Tel-Awiwu p. n. „Certyfikaty". Początek o godz. 4 i 9 wiecz. Na przedstawienia popołudniowe ceny zniżone.

PORANEK DLA DZIECI.

Jutro, w niedzielę, o godz. 12.30 odbędzie się w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) poranek Szkoły powszechnej Nr. 131 (ul. Sienkiewicza 11). W programie opera dziecięca „Wieczór, noc i poranek", oraz pokazowa lekcja gimnastyki tanecznej i tańce zespołowe pod kier. p. Tamary Góralskiej.

Dochód z poranku przeznaczony na dożywianie dzieci.

Łódź w oczach artysty-rzeźbiarza

Rozmowa z p. Stanisławem Ostrowskim

Od kilku dni bawi w Łodzi p. Stanisław Ostrowski, znakomity rzeźbiarz, twórca pomnika Nieznanego Żołnierza w Warszawie, inicjator i w pewnej mierze wykonawca polichromji na rynku Starego Miasta w Warszawie, projektodawca planu wielkiej arterji komunikacyjnej, wiodącej od placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie ku Wiśle, oraz wybitny działacz na polu naszej kultury.

Stanisław Ostrowski, którego czupryna, już mocno przypruszona siwizną, dziwnie kontrastuje z młodzieńczą energją bijącą z oczu i z każdego gestu, studjował w Krakowie za czasów Fałata, by po ukończeniu akademji Krakowskiej kształcić się dalej w Florencji i Rzymie. Jako młody człowiek osiadł p. Ostrowski w Paryżu, gdzie był jednym z organizatorów Towarzystwa Artystów Polskich, jednoczącego plastyków, pisarzy i muzyków. Żeromski, Sieroszewski, Strug, Bronisława Ostrowska (ś. p. małżonka naszego rozmówcy) — Żak, Boznańska, Nadelman - Morawski — byli filarami tego świetnego ogniska, skupiającego sztukę polską nad Sekwaną.

Wysiedlony jako obywatel austrjacki do Rosji, powraca p. Ostrowski w r. 1918 do kraju, gdzie wraz z Włodzimierzem Tetmajerem tworzy związek pisarzy i artystów i pracuje nad pierwszą swą większą rzeźbą w kraju — nad portretem Marszałka Piłsudskiego, podówczas Naczelnika Państwa. W tym właśnie okresie w atelier artysty powstały projekty **prac urbanistycznych o charakterze monumentalnym** o których wspominaliśmy na wstępie. Nasz mistrz łączył zawsze sprawy sztuki z pracą społeczną i niepodległością. Wraz z Sieroszewskim i Strugiem kładł podwaliny Związku Strzeleckiego we Francji. w Charkowie na wysiedleniu, pracował również w tym samym kierunku. Rzeźby artysty są w muzeach francuskich między innemi w Luksemburgu.

— Jeszcze daleko nam, — wywodzi nasz rozmówca. — do zrozumienia roli artysty w narodzie. A przecież twórczy artysta jest i będzie zawsze motorem poczynań swych współczesnych. Narazie te sprawy są u nas jeszcze w fazie fermentowania. Dziś nasi artyści kontrolują nawzajem swe zarobki i uważają, że na tem ich rola się kończy. Nie mamy za sobą wielkiego kapitału pracy i znajomości rzemiosła, jak na Zachodzie: może dopiero za sto lat odrobimy nasze zaległości w tej dziedzinie. Artysta, oddający swój talent i swą ciężką pracę na użytek społeczności, powinien ze strony tej społeczności znaleźć poparcie przynajmniej w zakresie swych potrzeb życiowych. Bowiem kultura narodu jest skarbem narodu największym.

Przechodzimy stopniowo do tematów terenowo bliższych.

— Łódź uchodzi za najbrzydsze miasto w Polsce. A ja jednak wolę Łódź od Warszawy. Warszawa ma wszelkie przywary wielkiego miasta, ale nie ma jego zalet. Łódź natomiast krzywdzi sama swych mieszkańców, gdyż nie znalazła dotąd **artystycznego wyrazu dla swego robotniczego charakteru.** W tem mieście powinna powstać **świątynia pracy** i być miejscem pielgrzymek sfer pracujących z całej Polski.

Mistrz precyzuje:

— Póki nie zostanie uchwalone prawo o wywłaszczeniach, które kiedyś skasuje takie dziwolągi estetyczne w Łodzi jak **pałace obok kominów i chałupy obok gmachów municypalnych i nie pozwoli na rozplanowanie niektórych fragmentów miasta według zasad urbanistyki** — póki to nie nastąpi, powinna Łódź już dziś wypracować swój **plan budownictwa monumentalnego.** Pierwszym etapem tego planu byłby **Teatr Pracy**, wielkie amfiteatrum na 5 tysięcy widzów — **ognisko duchowego życia Miasta Pracy.** Łódź ma ludzi, których dobra wola i wielkie zdolności organizacyjne mogą doprowadzić do realizacji tego planu. Pan wojewoda Hauke-Nowak, prezydent Głazek, kustosz muzeum w ratuszu — p. Minich i inni — oto, by tylko kilka nazwisk wyliczyć — ludzie, których przy pracy nad tem wielkiem dziełem napewno nie zabraknie.

Nad sposobami realizacji gotów byłbym się zastanowić wraz z kim trzeba w chwili, gdy rzecz stanie się aktualna.

Mistrz mówił jeszcze wiele o naszych sasiadach ze wschodu i zachodu. P. Stanisław Ostrowski jest człowiekiem nieprzeciętnej kultury i patrzy na świat przez szkła europejskie. G.

Sir Samuel Hoare przyjedzie do Polski,

aby zapoznać się z zagadnieniem obrony kraju

Londyn, 14 lutego. (PAT).

Dzisiejsza debata w Izbie Gmin w sprawie reorganizacji władz obrony wykazała, że rząd niema obecnie zamiaru utworzenia specjalnego ministerstwa obrony i powołania do gabinetu ministra wyłącznie obarczonego zadaniem skoordynowania działalności wszystkich trzech działów obrony.

Z wyjaśnień udzielonych przez przedstawiciela rządu ministra bez teki Percy, wynika, że rząd zadowolni się narazie utworzeniem stanowiska przewodniczącego komitetu obrony imperjalnej. Dotychczas w komitecie obrony imperjalnej przewodniczył z urzędu premjer. Wydaje się, zwłaszcza wobec krytyki premjera w tym względzie przez sir Austin Chamberlaina, że zamierzone jest mianowanie specjalnego przewodniczącego, który koordynowałby działalność i plany wszystkich trzech rodzajów broni.

Najprawdopodobniej funkcje te przejąłby jeden z zasiadających w gabinecie ministrów bez określonego resortu, jak np. Macdonald lub Halifax lub Percy.

Powołanie na to stanowisko obecnie sir Samuela Hoare przestało być aktualne, gdyż podczas rozmowy z premjerem Baldwinem Hoare oświadczyć miał, że nie uważa, aby już teraz mógł powrócić do gabinetu i zasugerował Baldwinowi odroczenie sprawy na kilka miesięcy. W związku z tem w kołach politycznych przeważa opinja, że rekonstrukcja gabinetu ulegnie odroczeniu do jesieni.

Sir Samuel Hoare zamierza w międzyczasie odbyć szereg podróży, aby zapoznać się z zagadnieniami obrony w innych krajach. W planach jego leżeć ma odwiedzenie Francji, Niemiec, Polski i ZSRR.

Ferment wśród pracowników

ubezpieczalni warszawskiej

Warszawa, 14 lutego.

(B) Wśród pracowników ubezpieczalni społecznej daje się zauważyć od pewnego czasu poważny ferment na tle wysokiego opodatkowania uposażeń, wprowadzonego niedawno.

Ferment ten powiększa się również przez fakt zapowiedzianego potrącenia pracownikom ubezpieczalni społecznej z dniem 1 kwietnia r. b. składek ubezpieczeniowych, które dotąd ta kategorja pracowników nie opłacała.

W związkach pracowniczych Warszawy spodziewają się, że przy wypłacie uposażeń tych pracowników w dniu 1 marca r. b. nastąpią pewne demonstracje ze strony pracowników.

Dalsze echa

zabójstwa Gustloffa

Genewa, 14 lutego.

Szwajcarska rada związkowa rozpatrywała na ostatniem posiedzeniu raport szwajcarskiego ambasadora w Berlinie w sprawie zabójstwa Gustloffa.

Jak donoszą, ambasador miał zakomunikować rządowi szwajcarskiemu, że rząd Rzeszy odnosi się do dalszego biegu wypadków w związku z zabójstwem w Davos z dużą wrażliwością i że w sprawie tej Berlin nie zamierza poczynić u rządu szwajcarskiego żadnych dalszych kroków dyplomatycznych.

Z dobrze poinformowanych źródeł niemieckich dodają, że w jednym z najbliższych swych przemówień publicznych Hitler zamierza poruszyć całokształt zagadnienia organizacyj narodowo-socjalistycznych zagranicą.

Medycyna czy weterynarja

Na niedawno odbytym kongresie neurologów i psychjatrów niemieckich dyrektor ministerjalny dr. Guett, mówiąc o służbie higjeny publicznej, oświadczył, że państwo nie ogranicza się do zapobiegania przenoszeniu chorób dziedzicznych i nie uważa, by wypełniło swe zadanie przez ogłoszenie prawa o sterylizacji. Państwo pragnie, by każdy Niemiec wychowywał się z myślą o ideale czystości rasy i zdrowia odziedziczonego. Młodzieniec może się żenić tylko z panną bez zarzutu pod względem rasowości i naodwrót rodzice oddawać mogą swe córki tylko mężom dziedzicznie zdrowym. Dojść trzeba do tego, mówił dr. Guett, by nie zawierano małżeństw dla worka pieniędzy lecz dla uzyskania potomstwa dziedzicznie zdrowego.

Komentując to oświadczenie. „Osservatore Romano" słusznie zauważa, że odsuwa się w ten sposób na plan dalszy czynnik moralny i duchowy w małżeństwie, jak wspólna miłość, i zapytuje, czy tego rodzaju pogląd na higjenę społeczną nie jest właściwszym dla weterynarji niż ludzkiej medycyny? (KAP)

ŁÓDŹ W JEDNYM RZĘDZIE Z PARYŻEM, LONDYNEM I NEW-YORKIEM.

Wielkie wydarzenie artystyczne, które przed kilku tygodniami poruszyło Paryż Londyn i New York, a teraz stanie się niewątpliwie koroną zimowego sezonu w życiu naszego miasta, to uroczysta premjera najciekawszego i najwspanialszego arcydzieła kinematografji światowej p. t. „Oskarżam cię, matko!!!..." (La Maternelle).

Premjera ta niecierpliwie oczekiwana i poprzedzona wieściami o niezwykłości tego wspaniałego filmu odbędzie się już dzisiaj w kinie „Casino".

Oskarżam cię, matko!!!... za samotne dzieciństwo, za przedwczesne uświadomienie, za błoto ulicy, które przylgnęło do córki, za to, żeś uciekła z kochankiem... Oskarżam cię, matko!!!... to groźne, tragiczne, potworne oskarżenie.

Film pt. „Oskarżam się, matko!!!..." odznaczony został złotemi medalami w 16-tu krajach świata. 16 złotych medali — to dyplom 16 kulturalnych państw, uznających wielkość tego filmu.

Film „Oskarżam cię, matko!!!..." (La Maternelle), gdziekolwiek był wyświetlany, wszędzie spotykał się z najwyższem uznaniem i zainteresowaniem najszlachetniejszego odłamu społeczeństwa, wywołując szeroką polemikę. Łączy on najsubtelniejszy gatunek formy z wstrząsającą treścią społeczną.

Film zrealizował genjalny Jean Benoit. W rolach głównych: Paulette Elambert, Madeleine Renaud i Tibot.

Niewątpliwie i u nas film „Oskarżam cię, matko!.." spowoduje ożywioną dyskusję. Należy on do tych filmów, które pozostawiają głębokie i długotrwałe wrażenie

Rząd niemiecki planuje wygnanie żydów

i konfiskatę ich majątków

Londyn, 14 lutego.

„Daily Herald" donosi, że przez rząd Rzeszy ma już być opracowany projekt ustawy, zarządzającej wygnanie Żydów z Niemiec i skonfiskowanie ich majątków.

Pismo dodaje, że wydanie ustawy jest jeszcze tylko zależne od podpisu Hitlera.

Katastrofalne skutki śnieżyc

w Bułgarji i Tracji

Sofja, 14 lutego. (PAT).

Burza śnieżna, która przeszła nad całą Burgarją, miała rozmiary katastrofalne. Dotychczas odnaleziono zwłoki przeszło 80 osób, które zamarzły na śmierć podczas zamieci śnieżnej. Zachodzi obawa, iż liczba ofiar jest znacznie większa. Dokładne dane władze będą mogły otrzymać dopiero po wznowieniu przerwanych obecnie komunikacyj z odległemi zakątkami kraju.

Stambuł, 14 lutego. (PAT).

Ofiarą burzy śnieżnej w Tracji padło 38 osób. Na morzach Azowskiem i Czarnem orkan utrudnia komunikację. 6 parowców sowieckich jest w niebezpieczeństwie, trzy z nich straciły ster, a trzy pędzone są siłą wiatru do brzegów Rumunji.

Zamieszki w Szkocji

na tle religijnem

Londyn, 14 lutego. (PAT).

W Edynburgu doszło wczoraj znowu do poważniejszych zamieszek na tle religijnem.

Stowarzyszenie „Akcji Protestanckiej" urządziło wczoraj zebranie protestacyjne przeciwko zgromadzeniu jednego ze stowarzyszeń katolickich. Gdy na zgromadzenie to przybył arcybiskup Macdonald, samochód jego został otoczony przez wrogo nastrojony tłum.

Silny oddział policyjny rozpędził tłum i wprowadził arcybiskupa do sali. Gdy następnie przybyła na miejsce grupa dzieci prowadzonych przez zakonnicę, z tłumu dały się słyszeć wrogie okrzyki, poczem obrzucono kamieniami autobus, którym przyjechały dzieci.

Gdy następnie protestanci usiłowali sformować pochód demonstracyjny, interwenjowała policja konna, która rozpędziła demonstrantów.

Dlaczego Wojtczak umarł?

Wskutek uderzenia, czy też z innego powodu

Przed sądem okręgowym rozpoczęła się wczoraj sprawa przeciwko 30-letniemu Kazimierzowi Widerkiewiczowi, oskarżonemu o zabójstwo. Sprawa w ciągu wczorajszej sesji sądu wzięła obrót zupełnie nieoczekiwany.

Jest w tej sprawie wszystko, co stanowi o t. zw. sensacyjności procesu: **miłość, zemsta, śmierć denata i tajemnica tej śmierci.**

Akt oskarżenia szedł po linji zupełnie bez załamań: 28 grudnia na ulicy Kraszewskiego, podczas gdy grupka ludzi przyglądała się ekscesom jakiejś pijaczki, podszedł do Józefa Wojtczaka Widerkiewicz i ze słowami: — **„To za moją żonę!"** uderzył go kilkakroć rurką żelazną w głowę. Denat zmarł w szpitalu, a Widerkiewicz został postawiony w stan oskarżenia za zabójstwo.

Do winy się Widerkiewicz nie przyznał. Twierdził, że **uderzył denata tylko pięścią w głowę i że uczynił to, aby go ukarać za namawianie żony, by go opuściła i by żyła z denatem.** Nie chciał zabić, tylko chciał, zresztą niemocno, pobić rywala. Że ten zmarł — to nie jego wina.

W tych warunkach sprawa oparła się przedewszystkiem o opinję biegłego. Oględziny zwłok doprowadziły do ustalenia, że Wojtczak — zabity — miał na głowie, **oprócz świeżej rany tartej — szwy po ranie dawniejszej.** Na ten moment nie zwrócono w śledztwie uwagi i ten szczegół podniosła obrończyni oskarżonego, adw. Brodzka.

Denat upadł po ciosach Widerkiewicza. Dlaczego upadł? — Czy napewno dlatego, że go tak silnie uderzył oskarżony ?A może dlatego, że **denat miał już ciężkie urazy czaszki i uderzeniem pięści nadłamał mu oskarżony kruche i niezupełnie zagojone kości czaszki?** A jeżeli już upadł, to czy nowe urazy zostały zadane istotnie rurką gazową, czy też powstały od upadku, od uderzenia głową o kamienie?..

Te momenty sąd wczoraj wziął pod baczną rozwagę. Po przesłuchaniu świadków i lekarza, sąd pod przewodnictwem sędziego Wiśniewskiego, postanowił **sprawę przerwać i dołączyć do dowodów kartę chorobową denata ze szpitala z czasów jego pierwszego urazu w głowę, który mógł istotnie być przyczyną śmiertelnego wyniku pobicia go przez oskarżonego.**

W środę przewód w tej ciekawej sprawie zostanie podjęty.

Tientsin, 14 lutego.

(PAT) W barakach dla bezdomnych wybuchł gwałtowny pożar, który podsycany przez wiatr szerzył się z taką szybkością, że większość mieszkańców nie zdołała się uratować.

Dotychczas pod gruzami znaleziono zgórą 150 trupów.

Przed debatami budżetowemi w sejmie

Warszawa, 14 lutego.

(B) W nadchodzący poniedziałek rozpocznie się na plenum sejmu debata budżetowa, którą zainauguruje referat generalny wicemarszałka Miedzińskiego, poczem głos zabierze premjer Kościałkowski. W dalszej kolejności zapowiedziane są na plenum sejmu również w ciągu kilku następnych dni przemówienia ministra Raczkiewicza i ministra oświaty prof. dr. Świętosławskiego.

Obrady plenum sejmu nad budżetem potrwają do 27 b. m.

Handel zagraniczny

POLSKI.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — w styczniu rb. następująco: przywóz — 264.543 ton wartości 75.614 tys. zł., wywóz — 1.180.679 ton wartości 80.775 tys. złotych.

Dodatnie saldo w styczniu rb. wyniosło więc 5.161 tys. zł. W porównaiu do grudnia r. ub. wywóz spadł o 5.581 tys. zł., natomiast przywóz zmniejszył się o 2.472 tys. zł.

Z pośród artykułów włókienniczych zmniejszył się wywóz przędzy wełnianej o 0.9 milj. zł., zwiększył się natomiast przywóz bawełny i odpadków o 1.5 milj. zł., wełny owczej surowej niepranej o 1.3 milj. zł. Jednocześnie spadkowi uległ przywóz wełny owczej pranej o 0.6 milj. złotych.

WIELKIEJ BRYTANJI.

Handel zagraniczny Wielkiej Brytanji w styczniu br. przedstawiał się następująco (w tysiącach funtów szterlingów — w nawiasach liczby ze stycznia 1935 r.): Ogólny obrót 108.804 (102.431), import 70.024 (61.916), eksport 34.460 (35.481), reeksport 4.320 (5.034).

Jak widać z powyższych liczb, import w miesiącu sprawozdawczym wykazał pokaźny wzrost, natomiast eksport zmniejszył się jednakże w stopniu nieznacznym w stosunku do wzrostu importu, tak, że suma obrotu utrzymała się na poziomie wyższym, niż w styczniu ub. r.

ROSJI.

Obroty handlu zagranicznego w ZSRR w roku 1935 osiągnęły ogółem 608.785.000 rubli, z czego 367.411.000 rb. przypada na wywóz, a 241.374.000 rb. na przywóz. W stosunku do roku 1934 nadwyżka wywozu nad przywozem spadła przeto ze 185.919.000 rb. w roku 1934 do 126.037.000 rb. w roku 1935. Charakterystycznem jest znaczne zwiększenie wywozu artykułów przemysłowych.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 15 lutego 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Pokłosie

Po zakończeniu akcji obniżki cen przemysłowych obie „strony" **sumują jej wyniki.**

Przemysł — żali się. Przedewszystkiem, że propaganda taniości poczyniła duże wyrwy w rynku. Że minister ogłosił, iż **akcja jest zakończona, ale świadomość tego nie dotarła do odbiorcy,** który znajduje się jeszcze w stanie oczekiwania na dalsze redukcje.

Niewątpliwie — **atmosfera cen taniejących przyczyniła się do osłabienia popytu.** Wbrew shematycznie ustalonej regule — **zwyżka cen raczej pobudza popyt;** z zastrzeżeniem, że przewidywane jest jej trwanie. Miarodajna jest przewidywana d y n a m i k a cen.

Prawda, że ludzie przyzwyczaili się w dobie depresji, iż po zakończeniu jednej fali zniżkowej, przychodzi druga. Rzecz więc w tem, **czy zdołają się przekonać o trwałości nowego poziomu.** Muszą wymacać „dno". To zaś — wymaga rzecz prosta czasu.

Przemysł żali się na **niedostateczność obniżki taryf kolejowych a przedewszystkiem — na wąską realizację reformy ubezpieczeń społecznych.**

Poszczególne gałęzie przemysłu, objęte ostatnią presją zniżkową, prowadzą ożywioną akcję publicystyczną zmierzającą do ujawnienia deficytowości kalkulacji. Na poszczególnych odcinkach rozgorzały dość gorące batalje. O kalkulację węgla stacza polemiczny bój „Przegląd Gospodarczy" z „Polityką Gospodarczą". Starają się publicznie „obnażyć" swe rany kalkulacyjne: nafta, cukier i in.

Różnice wniosków wywodzą się w pewnej mierze **z różnej metody analitycznego przepracowania niespornych zresztą cyfr;** są w tem i błędy (przykład: obrońcy cukru, gałęzi, która skądinąd istotnie w ostatniem czteroleciu obniżyła ceny niemal o połowę — powołują się na cyfry zyskowności wyprowadzone z dochodowości bilansowej odnośnych spółek akcyjnych; nie trzeba dużej mocy przekonywania dla ustalenia jak często **dochód bilansowy jest wynikiem techniki księgowej).** Przedewszystkiem jednak wiele energji polemicznej pożera ustalenie podstawowych a spornych cyfr kalkulacyjnych. **Wydaje się nam, że brak sprawnych aktualnych i możliwie bezstronnych materjałów angietowych — np., na modłę angielską — jest bardzo dotkliwy dla tych, którzy chcieliby poznać objektywne położenie gałęzi kluczowych.**

„Strona" druga po ostatniej akcji jest raczej **w defenzywie, broniąc zajętych pozycyj.** Zarejestrujmy jednak ciekawy głos półoficjalnej „Gazety Polskiej" **przeciwko ustalaniu cen kartelowych zakładów produkcyjnych w najróżniejszych miejscach, loco jedna więcej lub mniej dowolnie obrana stacja kolejowa,** (Stacja Chebzie" — w żelazie; tak też tytuł nosi artykuł „Gazety"); istotnie te parytety transportowe w artykułach wysoko-objętościowych wykoszlawiają cenę (w zeszłym roku omawialiśmy nowoczesny parytet cukrowy — stacja Poznań). Z drugiej strony do istoty kartelu należy pewna **„obojętność" geograficzna ceny jego artykułu,** a więc jakiś parytet. Oczywista kwestją może być — jaki.

Dr. A. Z.

Japoński eksport tkanin kurczy się

Wywóz japońskich tkanin bawełnianych w styczniu br. wyniósł 177 miljonów yardów kwadratowych, to jest o 14 proc. mniej co do ilości i o 19 proc. co do wartości w porównaniu ze styczniem r. ub. Najbardziej zmniejszył się wywóz do krajów Ameryki środkowej Filipin, angielskich posiadłości malajskich, Persji i Egiptu. Spadek wywozu spowodowany został przez wprowadzenie ograniczeń kontyngentowych w szeregu krajów oraz ożywienie w chińskim przemyśle bawełnianym.

Po przemówieniu min. rolnictwa

Nastroje niebezpieczne dla polskiego przemysłu włókienniczego

Przytoczone wczoraj przez nas przemówienie min. Poniatowskiego na senackiej komisji budżetowej i replika sen. Heiman-Jareckiego wywołały w sferach łódzkiego przemysłu włókienniczego **silne poruszenie.** Wprawdzie organizacje przemysłowe nie zdołały jeszcze oficjalnie ustosunkować się do poglądów i opinij p. ministra na temat przemysłu tutejszego, wszakże **przemówienie to było żywo komentowane.**

Zw. Przemysłu Włókienniczego wydał w tej sprawie do swych członków okólnik, w którym m. in. czytamy:

„Śpieszymy zwrócić uwagę WPanów na przebieg tej dyskusji streszczonej w prasie łódzkiej i będącej jedynie fragmentem ogólnej fali nastrojów nader niepożądanych a nawet wręcz NIEBEZPIECZNYCH DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO".

O ile nam wiadomo, przemówienie min. Poniatowskiego ma być tematem specjalnego zebrania Związku **celem zajęcia w tej kwestji zasadniczego stanowiska. Również i inne łódzkie organizacje gospodarcze mają podobno oficjalnie wypowiedzieć się w tej materji.**

Przemówienie min. Poniatowskiego odsunęło nieco w cień sprawę zamierzonego powołania do życia **Centrali obrotu wełną krajową,** chociaż było z nią bezpośrednio związane. Jednak nie zeszła ona z porządku dziennego zainteresowanego przemysłu. W najbliższym czasie odbędzie się w tej sprawie zebranie komisji surowcowej Zw. Przemysłu Włókienniczego oraz — przy udziale przedstawicieli wszystkich trzech ośrodków produkcji włókienniczej — podkomisji dla spraw wzmożenia konsumcji wełny krajowej. Pomimo kategorycznego oświadczenia min. Poniatowskiego, iż Centrala dojdzie do skutku, **przemysł wełniany zamierza podjąć w tej kwestji interwencję na terenie min. przemysłu i handlu.** Sprawa Centrali ma być również wniesiona **pod obrady zapowiedzianej komisji dla zbadania zagadnienia etatyzmu oraz wielkiej narady gospodarczej,** wyznaczonej na koniec bież. miesiąca.

Do dnia 31 marca--podział przedsiębiorstw

na grupy dla wymiaru zryczałtowanego podatku obrotowego. — Terminy zgłaszania odwołań

Zgodnie z naszą zapowiedzią w Nr. 10 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie min. skarbu **o ryczałtowym poborze podatku obrotowego od drobnych płatników.** Rozporządzenie to szczegółowo omówiliśmy jeszcze przed jego ogłoszeniem w „Republice" z dn. 11 b. m., obecnie więc ograniczymy się do przypomnienia pewnych fragmentów i niektórych dat.

Ryczałtowy wymiar podatku obrotowego ustalony został na dwa lata — 1936 i 1937, obejmuje zaś przedsiębiorstwa,, których obrót roczny wraz z obrotem artykułów, podlegających podatkomi scalonemu nie **przekracza 50 tys. złotych** i które należą: a) do kategorji II **świadectw przem. dla przedsiębiorstw handlowych,** według cz. II lit. A. rodz. I. kat. II, pp. 2 i 3 taryfy; b) **do kat. III i IV świad. przem. dla przeds. handl.** wg. cz. II lit. A, rodz. I, IX, XII i XX taryfy; c) **do kat. VIII świad. przem. dla przeds. przemysł.** wg. cz. II, lit. C, rozdz. IV i XVIII taryfy; d) **do kat. VI, VII VIII świad. przem. dla przeds. przemysł** wg. cz. II, lit. C, rozdz. XIX taryfy.

Z ryczałtowego wymiaru wyłączone zostają **m. in. przedsiębiorstwa, które do dnia 29 lutego r. b.** złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie, że od początku 1936 r. prowadzą księgi handlowe w myśl kodeksu handlowego lub uproszczone księgi handlowe.

Przedsiębiarstwa objęte ryczałtem zostaną **podzielone na 26 grup wymiarowych.** Urzędy skarbowe winny **do dn. 31 marca b. r. zawiadomić płatników o zaliczenie ich do jednej z grup.** Płatnikowi przysługuje prawo złożenia **w ciągu 14 dni** od otrzymania zawiadomienia pisemnego wniosku o zaliczenie go do innej grupy ryczałtu. Właściwą grupę ustala się wówczas w drodze porozumienia płatnika z naczelnikiem urzędu skarbowego. Jeśli do porozumienia nie dojdzie, wymiaru podatku dokonywa się na zasadach ogólnych (wymiar indywidualny).

Podatek na lata 1936 i 1937 płatny jest corocznie w 4-ch równych ratach: **do 15-go czerwca, do 15 września, do 15 listopada i do 15 lutego.** Urząd skarbowy może wyjątkowo zwalniać od zryczałtowanego podatku ubogich płatników.

Od zawiadomień i nakazów płatniczych na zryczałtowany podatek służy płatnikom **prawo wnoszenia odwołań w terminie 30 dni od doręczenia zawiadomienia lub nakazu płatniczego.** Odwołania mogą dotyczyć wyłącznie pociągnięcia przedsiębiorstwa do opłaty zryczałtowanego podatku wzrew przepisom omawianego rozporządzenia (a więc nie wysokości wymiaru). Nadto w terminie **do dnia 15 czerwca r .b. włącznie** służy płatnikom prawo wnoszenia **zażaleń w sprawie niezaliczenia przedsiębiorstwa do rzędu przedsiębiorstw, opłacających zryczałtowany podatek.**

Przedsiębiorstwa, podlegające zryczałtowanemu podatkowi w myśl omawianego rozporządzenia, **nie są obowiązane do opłacania zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu.**

Konwersja po kursie 100 za 100

Wymiana obligacyj rozpocząć ma się wkrótce

Donosiliśmy wczoraj, iż w przyszłym tygodniu ogłoszone ma być rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej **o konwersji wewnętrznych pożyczek państwowych.**

Według dalszych informacyj projekt tego rozporządzenia został już przedłożony do podpisu p. min. skarbu, tak, iż **ogłoszenia jego w „Dzienniku Ustaw" oczekiwać należy około 19 b. m.**

Rozporządzenie reguluje szczegóły techniczne konwersji 6 pożyczek wewnętrznych a mianowicie: 5 proc. państwowej renty ziemskiej, 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej, 5 i pół proc. pożyczki budowlanej, 5 proc. państwowej renty wieczystej, 6 proc. pożyczki inwestycyjnej. Poza szczegółami technicznemi konwersji rozporządzenie zawierać będzie **wykaz instytucyj w jakich będzie można przeprowadzić konwersję, na jakich warunkach i w jakim terminie.** Z chwilą ogłoszenia rozporządzenia rozpocznie się w ustalonych terminach **wymiana obligacyj podlegających konwersji pożyczek na nową pożyczkę konsolidacyjną.** Należy podkreślić, że wymiana następować będzie odrazu **na gotowe obligacje nowej pożyczki konsolidacyjnej** a nie na zaświadczenia tymczasowe upoważniające do odbioru obligacji w terminie późniejszym.

Jak wiadomo obligacje pożyczek objętych konwersją będą podlegać wymianie na obligacje 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej **w stosunku 100 za 100 wartości imiennej.** Obligacje pożyczek powinny być złożone do konwersji **wraz z ostatnim kuponem, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie dekretu o konwersji. Obligacje bez tego kuponu będą również zamienione jednak po obcięciu odpowiednich kuponów 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej.** Jak wiadomo z dniem wejścia dekretu przestały być notowane na giełdzie dwie z pożyczek skonwertowanych, notowane uprzednio, mianowicie: pożyczka inwestycyjna i pożyczka budowlana. Tem nie mniej papiery te znajdują się w obrotach prywatnych przyczem kurs ich wynosi: dla inwestycyjnej 54 zł., dla budowlanej 26.75. Z kursu tego oczywiście nie podobna wnioskować **jaki będzie kurs początkowy pożyczki konsolidacyjnej.**

Ochrona lokatorów a przedsiębiorstwa

handlowe i przemysłowe. — Projekt utworzenia specjalnych organów dla polubownego załatwiania sporów

W niedługim czasie międzyizbowa komisja prawnicza Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych obradować ma nad zagadnieniem wyłączenia z pod działania ustawy o ochronie lokatorów przedsiębiorstw handlowych I, II i III kategorji jako też przemysłowych od I do VI kat.

W sprawie powyższej Izba łódzka, wypowiadając się za podjęciem dyskusji na ten temat, stwierdziła równocześnie, iż narazie w poruszonej kwestji nie skrystalizowały się ostateczne opinje, albowiem koła handlowe wypowiadają się za ponownem włączeniem lokali handlowych pod działanie ustawy o ochronie lokatorów, natomiast przemysł szczególnie większy skłania się ku poglądowi, iż w obecnym stanie rzeczy brak jeszcze objawów, zezwalających na antycypacyjne przesądzanie, czy i jakie zaburzenia i zmiany powstać mogą w stanie posiadania lokali handlowych i przemysłowych.

Pozatem Izba stwierdza, iż dotychczas właściciele nieruchomości pod naciskiem sytuacji gospodarczej dobrowolnie obniżali komorne za lokale handlowe, co samorzutnie uelastyczniało dziedzinę stosunków mieszkaniowych. Ponieważ powrót do zasady ochrony lokatorów zmierzałby do ponownego usztywnienia jednego z ważnych odcinków życia gospodarczego, ewentualnie rozważyć wypadnie, czy interesów przemysłu i handlu nie dałoby się zabezpieczyć w ten sposób, iż 1) prawo wypowiadania ograniczać się powinno do ważnych przyczyn (oczywiście otwarta jest sprawa sprecyzowania, co rozumie się pod pojęciem) lub 2) jeśliby nawet nie uzależniono prawa wypowiadania od owej istotnie ważnej przyczyny — aby najemcy w konkretnych wypadkach przysługiwać mogło bądź to prawo pierwonajmu wzgl. akcja o niesłuszne wzbogacenie, o ile idzie o przedsiębiorstwa przywiązane do określonego miejsca (przedsiębiorstwa koncesjonowane) albo takie, które dzięki dłuższemu swemu istnieniu i działalności w określonym lokalu lub pomieszczeniu zapewniły danemu lokalowi specjalną renomę, stanowiącą dobrze nabyte prawo najemcy.

Izba podnosi również, iż w rozmowach, przeprowadzonych z przedstawicielami zrzeszonej nieruchomości miejskiej okręgu łódzkiego ci ostatni wysunęli koncepcję utworzenia ew. przy Izbach Przemysłowo-Handlowych specjalnych organów polubownych, które rozważały zatargi wynikłe na tle wypowiedzenia lokalu handlowego lub przemysłowego.

Z rynków pieniężnych

W dniu wczorajszym tendencja dla dolara nadal była mocniejsza. Giełda warszawska notowała kabel na Nowy Jork po 5.26 i ćwierć, t. j. o pół punkta wyżej niż onegdaj. Pozostałe waluty nie wykazały żadnych zmian, bądź mały tylko minimalne różnice kursowe. Dewiza na Londyn — 26.22.

Bank Polski podwyższył wczoraj cenę dolara o półtora punkta do 5.23, natomiast obniżył cenę funta o 1 punkt do 26.03.

Mocniejsza tendencja dla dolara zaznaczyła się również na rynku łódzkim, który notował go po 5.24 w żądaniu i 5.22 w płaceniu. Słabszy nieco był natomiast dolar złoty, który oddawano po 9.04, kupowano po 9.02. Również funt lekko zniżkował. Notowano go po 26.25 w sprzedaży i 26.15 w kupnie. Słabszą tendencję miała także marka niemiecka, za którą żądano 1.50, płacono 1.48.

Kurs poż. stabilizacyjnej kształtował się wczoraj zniżkowo. Na rynku łódzkim wynosił on 62.50 w sprzedaży i 62.00 w kupnie. Dolarówka 54.00—53.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 48.75—48.50.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 14 lutego.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 359.85 (—5). Bruksela 89.25 (—5), Berlin 213.45, Kopenhaga 117.05, Londyn 26.22, Madryt 72.60, Nowy Jork 5.26, Nowy Jork kabel 5.26,25, Oslo 131.75, Paryż 35.00,50, Praga 21.96 (+1), Sztokholm 135.20, Zurych 173.20 (+5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149, szyling austr. 100, korona czeska 19.40, frank franc. 35, frank szwajc. 173, gulden gdański 99.25, liry włoskie 33.25, leje rumuńskie 2.77, pengö węgierskie 93.75, łaty łotewskie 131, lewy bułg. 5.25, funty angielskie 26.24, funty palestyńskie 26.22, dolary 5.25,25, rubel złoty 4.79,25, dolar złoty 9.02,25, rubel srebrny 1.40, bilon 0.66, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.23.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 97.50, Węgiel 13.35—13, Lilpopy 9.25—9.13 (—2). Drobne tranzakcje dokonane a nie notowane: Cukier 30.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita: dla państwowych utrzymana, a dla komunalnych—mocniejsza. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.15 (—25), 6 proc. dolarowa 71, 7 proc. stabil. 62.50 (—38), odcinki po 500 dolarów — 63, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 93, 8 proc. listy zast. Przemysłu Polskiego funtowe — 90 (+50) 4 i pół proc. listy ziemskie 45.88, 5 proc. Warszawy stare 57.50—57.75, nowe — 55, odcinki po 1000 zł. — 55.25—55.38, 5 proc. Kalisza nowe 42.75 (—25), 5 proc. Łodzi nowe 48.75 (+12).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.22, dolarówka 53.50, poż. stabilizacyjna 62.50—62.40, poż. konwersyjna 59.75—59.25, Bank Polski 97.75—97.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 49.00—48.75. Tendencja ogólnie mocniejsza.

Wieści sportowe

Sukces Kalbarczyka w biegu na 10.000 mtr.

Dzień wczorajszy przyniósł w Garmisch maleńkie odprężenie. W turnieju hokejowym po wyłonieniu finalistów rozegrano tylko jeden mecz, a pozatem jeszcze mecz towarzyski pomiędzy Szwecją a Polską. W meczu tym reprezentacja nasza odniosła olbrzymi sukces zwyciężając silną drużynę Szwecji w stosunku 4:3. Bramki zdobyli Wołkowski, Zieliński i Król.

Gorzej natomiast powiodło się naszym narciarzom wojskowym, którzy w biegu patrolowym ze strzelaniem nie odegrali żadnej roli i uplasowali się na przedostatniem miejscu, pozostawiając za sobą jedynie patrol Czechosłowacji. Pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie drużyna Włoch przed Finlandją, Szwecją, Austrją i Niemcami.

Znakomicie spisał się zato Kalbarczyk startujący w biegu na 10.000. Kalbarczyk zajął tu w niezwykle silnej konkurencji dziewiąte miejsce pozostawiając za sobą szereg znakomitych zawodników o klasie światowej jak Stakstruda, Wazulka i innych. Kalbarczyk uzyskał czas 17.54, będący nowym rekordem Polski na tym dystansie.

Bieg ten wygrał znakomity zawodnik norweski Balangrud w czasie 17.24.3 zdobywając w ten sposób trzeci medal olimpijski. Dalsze miejsca zajęli Wazenius, Siepl, Mathisen, Blomquist.

W jeżdzie figurowej panów pierwsze miejsce zajął ostatecznie Schaeffer przed Beierem, Kasparem, Wilsonem i Sharpem.

W godzinach wieczorowych odbył się już pierwszy finałowy mecz hokejowy pomiędzy Anglją i Czechosłowacją. Zwyciężyła Anglja w stosunku 5:0 (2:0, 3:0, 0:0), zdobywając dzięki temu tytuł mistrza Europy.

Anglja ma obecnie bodaj najpoważniejsze szanse do zajęcia pierwszego miejsca na Olimpjadzie.

50 bokserów na mistrzostwach młodzików

Do mistrzostw juniorów, które odbędą się w Łodzi w sali Filharmonji w dniach 18, 19 i 23 bm. zostało zgłoszonych ok. 50 pięściarzy klubów: IKP., Hakoah, Geyer, Zjednoczone, ŁKS., BK., Tajfun i Makkabi.

Pozatem zawodników zgłosić ma również Kruszeender.

Wśród zgłoszonych znajdują się nazwiska pięściarzy zaawansowanych. We wtorek i środę 18 i 19 bm. walki odbywać się będą w sali Filharmonji w godz. 20-ej, zaś finały rozpoczną się w niedzielę, 23 bm. o godz. 16-ej. Bilety w cenie od 50 gr. można nabywać w kasie Filharmonji od dnia dzisiejszego.

Bogaty kalendarzyk imprez sportowych

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA:

— Hokej. Lodowisko ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 18 mecz o puhar dyrektora PUWF: SKS — Makabi.

— Zapasy. W lokalu Sokoła przy ul. Tylnej o godz. 19-ej mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu Sokół — Kruszeender.

NIEDZIELA.

— Boks. W sali Filharmonji przy ul. Narutowicza o godz. 11,30 przed poł. międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Poznań z okazji jubileuszu 10-lecia ŁOZB.

— Szermierka. W sali YMCA o godz. 16-ej międzyokręgowy mecz szermierczy: Łódź — Śląsk.

— Hokej. Na lodowisku UT. przy ul. Wodnej o godz. 10,30 towarzyski mecz hokejowy TKS— Strzelec (Toruń) — Union Touring. Na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 11,15 przed poł. mecz o puhar dyrektora FUWF: ŁKS — zwycięzca meczu SKS — Makabi.

— Gry sportowe. W sali przy ul. Zagajnikowej 54 od godz. 10-ej rano dalsze mecze w siatkówkę męską i żeńską o puhary PZGS.

Hokeiści toruńscy grają z Union-Touringiem

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy mecz hokejowy o nagrodę dyrektora PUWF, między Union Touringiem a Hakoahem nie odbędzie się, gdyż Hakoah wycofał się z rozgrywek. Natomiast Union - Touring rozegra jutro t. j. w niedzielę 16 bm. na własnem lodowisku przy ul. Wodnej (róg Nawrot) mecz towarzyski z Toruńskim Klubem Sportowym „Strzelec". TKS Strzelec jest mistrzem Pomorza i w tym sezonie na turnieju w Poznaniu pokonał ŁKS, zaś w finale zremisował z poznańskim AZS-em. Jak się dowiadujemy skład łodzian będzie następujący: bramka — Liske. obrona — Neumann i Brauner I, I atak: Zauer, Dressler, Strohach I II atak: Brauner II, Jesse, Golda. Początek meczu o godzinie 10,30 przed poł.

Obsada sędziowska na mecz Łódź—Poznań

Sędzią ringowym meczu międzymiastowego Łódź—Poznań będzie p. Zorzycki z Warszawy, zaś punktowymi pp. Urbanek z Poznania i Kordasz z Łodzi.

Reprezentacja Poznania przyjeżdża w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych, w składzie nieco zmienionym z Rogowskim zamiast Janowczyka i Wolniakowskim II zamiast Kajnara.

Zatarg I.K.P. z Ferencvarosi

Podaliśmy w dniu wczorajszym decyzję klubu IKP co do odwołania meczu z drużyną budapeszteńską Ferencvarossi w Łodzi w dniu 27 bm. Tymczasem węgrzy odpowiedzieli, że w każdymbądź razie do Łodzi przyjadą, gdyż mają na ten termin zawarty kontrakt i wskutek konsekwencje natury materjalnej klub łódzki będzie musiał ponieść.

IKP wobec takiego stanowiska Ferencvarossi zwrócił się do PZB z kategorycznem żądaniem, by Spodenkiewicz, Woźniakiewicz i Chmielewski mogli wyjechać na obóz przedolimpijski do Poznania dopiero po meczu z węgrami t. j. w dniu 27 bm.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.70, luty 11.41, marzec 11.26, kwiecień 11.08, maj 10.90, czerwiec 10.74, lipiec 10.58, sierpień 10.53, wrzesień 10.43 październik 10.26—27, listopad 10.27, grudzień 10.29, styczeń 10.32.

NOWY ORLEAN. Loco 11.48, marzec 11.23, maj 10.84, lipiec 10.56, październik 10.28, grudzień 10.28, styczeń 10.30.

LIWERPOOL. Loco 6.14, luty 5.93, marzec 5.90, kwiecień 5.85, maj 5.80, czerwiec 5.75, lipiec 5.71, sierpień 5.63, wrzesień 5.55, październik 5.47, listopad 5.44, grudzień 5.43, styczeń 5.43, luty 5.42, marzec 5.42, kwiecień 5.41, maj 5.40.

EGIPSKA Loco 9.12, marzec 8.70, maj 8.53, lipiec 8.36, październik 8.26, listopad 8.11, styczeń 8.00, luty 8.00.

UPPER. Loco 7.24, marzec 7.01, maj 7.08, lipiec 7.06, październik 6.97, listopad 6.97, styczeń 6.62, luty 6.64.

BREMA. Loco 13.53, marzec 12.07, maj 12.13, lipiec 12.10, październik 11.86, grudzień 11.87.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.00—13.25, pszenica 20.00—20.25, pszenica zbierana 19.75—20.00, jęczmień przemiałowy 13.25—13.50 jęczmień browarowy 14.50—15.00, owies jednolity 15.00—15.50, owies zbierany 14.50—15.00, mąka żytnia (1) 19.25—19.75, mąka żytnia (2) 20.25—20.75, mąka pszenna 31.25—33.25, otręby żytnie 9.00—9.25, otręby pszenne 10.00—10.25, otręby pszenne grube 10.25—10.50, rzepak 41.00—43.00, groch Victoria 27.00—30.00, makuch rzepakowy 13.50—14.50, koniczyna czerwona 100.00—125.00, koniczyna biała 70.00—100.00, wyka 21.00—23.0, peluszka 20.00—22.00, ziemniaki jadalne 4.50—5.00, siemię lniane 34.00—36.00.

DZIŚ BAL STUDENTÓW W. W. P.

„Gaudeamus igitur!!!" Dziś wreszcie odbędzie się zapowiadany oddawna najweselszy, a zarazem najelegantszy bal Bratniej Pomocy Studentów W. W. P.

Barwne dekoracje, doborowa orkiestra prof. Pictrowskiego, a przedewszystkiem niewyczerpany humor studencki, który wprowadzi Szopka p. t. „Idziemy na bal" — oto gwarancje wesołej zabawy.

A zatem — do zobaczenia o godz. 21-ei w salonach W. W. P. (Sterlinga 24).

POLACY NA ZACHODZIE EUROPY.

We wtorek dnia 18 lutego o godz. 19 odbędzie się w gmachu Akcji Katolickiej przy ulicy Gdańskiej 111 odczyt ks. kanonika Nowickiego oraz p. Nalichowskiego o ludności polskiej, przebywającej na emigracji we Francji i Belgji.

Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

Komunikat Wojskowego Klubu Sportowego

„Wojskowy Klub Sportowy — Łódź" w celu umożliwienia jaknajszerszym masom uprawiania sportów zimowych otworzył z dniem 11. II. br. lodowisko przy zbiegu ulic Towarowej i 6-go Sierpnia, na które wstęp dla młodzieży szkolnej kosztuje — 15 groszy, a dla dorosłych — 30 gr.

Lodowisko czynne przez cały dzień do godziny 21-ej.

Z lodowiska helenowskiego

Lodowisko w Helenowie dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym znajduje się w doskonałym stanie ! cieszy się znaczną frekwencją. Przed obiadem trenują specjalne grupy szkolne, które mają na miejscu wszelkie udogodnienia, a przedewszystkiem trenera.

Dzięki wprowadzonym ostatnio inwestycjom oraz powiększeniu terenu — lodowisko helenowskie nabrało charakteru europejskiego i ściąga coraz większe tłumy łyżwiarzy. Ceny wyjściowe są b. niskie.

Do akt Nr. Km 351/VII/36 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Władysław Zaziemski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Trębackiej 16 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Wolborskiej 29 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 4 maszynki do robienia pończoch, maszyna do robienia pończoch Tip-Top, maszyna do robienia pończoch w komplecie, motor elektryczny, oszacowanych na łączną sumę zł. 575.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 lutego 1936 r.

Komornik:

(—) Władysław Zaziemski.

Sprawa Abr. Szulmana, p-ko Wolfowi Rotenbergowi i E. Lubartowskiej.

Do akt Nr. Km 335/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 118 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 2 warsztaty tkackie mechaniczne, 13 sztuk warsztatów mechanicznych i motoru elektr., oszacowanych na łączną sumę zł. 1050.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 1 lutego 1936 r.

Komornik:

(—) W Trzebiatowski.

Sprawa B. Wassermana, p-ko Eljaszowi Szulowi.

Do akt Nr. Km 86/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1936 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Przejazd 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianino czarne, szafa do książek, biurko dębowe, stół gabinetowy, jeden fotel, 4 krzesła, kanapa i 2 fotele, radjoodbiornik 4-lampowy z głośnikiem, dywan pluszowy, żyrandol, szafa mahoniowa, dwie nocne szafki i inne ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 2135.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 lutego 1936 r.

Komornik:

(—) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa Hermana Szyka, p-ko Henrykowi Lindenfeldowi.

Do akt Nr. Km 2729/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1936 r. o godz. 10 w Łodzi, przy ulicy Skorupki Nr. 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 257 krosien 86-cio calowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 38.550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 stycznia 1936 r.

Komornik:

(—) W Trzebiatowski.

Sprawa f-my „Rudolf Ziegler", p-ko Masie Upadł. firmy „Józef Richter".

DR. MED.
Józef Izykson
spec. chor.
USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI
Południowa 9, tel. 210-75
przyjm. od 1—2 i 5—7 pp.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
przyjmuje od 4—8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Instytut Kosmetyczny **„DEA"**
pod kierown.
LEKARZA SPECJALISTY
Cegielniana 15, tel. 149-07
Wszelkie zabiegi w zakresie kosmetyki lekarskiej i toaletowej.
FIZYKALNA TERAPJA.
PORADY BEZPŁATNE.

Doktór
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9
front I-sze piętro. Telefon 262-98.
Przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz.
niedz. i święta od 9—12.30.

DOKTÓR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12. 2—4. 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. med. **H. Ziomkowski**
spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych
6-go Sierpnia 2
tel. 118-33.
Przyjmuje od 9—12. 3—9.
w niedziele i święta od 9—12.

Lecznica
ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i dróg oddechowych
Piotrkowska 67
Tel. 127-81
od 9 r.-2 p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
wezwania na miasto

Dr. BRAUN
PIOTRKOWSKA 81
tel. 100-57.
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.

TIEN-SZAN CLOU 1936 r. **TIBETIN** PERFUMY WODY KWIATOWE **CHERYS**

CASINO
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś
UROCZYSTA PREMJERA!



16 NAJWZNIOŚLEJSZY FILM ŚWIATA ODZNACZONY w EUROPIE i AMERYCE ZŁOTEMI MEDALAMI

Własność
PATRIA-FILM
WARSZAWA



OSKARŻAM CIĘ, MATKO!...
/LA MATERNELLE/

Tylko jeden raz GENJUSZ LUDZKI
zdobyć się może na stworzenie takiego ARCYDZIEŁA

Realizacja:
genjaln. JEAN BENOIT

W rol. gł.:
Madeleine RENAUD
i Paulette FLAMBERT

Do wszystkich narodowo myślących kobiet żydowskich

Koło kobiet przy Nowej Organizacji Sjonistycznej w Łodzi wzywa wszystkie swe zwolenniczki do wzięcia udziału w pracy aktywnej Koła.

Zgłaszać się do Sekretarjatu N.O.S., ul. Narutowicza 28, tel. 194-15, w godz. od 11—12 rano i od 8—10 w

Czem w budżecie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa „OLLA"!
„OLLA"
Gum..?

KARUZELA
tygodnik obrazkowy przygód ciekawych i wesołych
ULUBIONA LEKTURA MŁODZIEŻY i DZIECI
Prenumerata miesięczna 40 gr.
wraz z odnoszeniem do domu w Łodzi
Prenumeratę przyjmuje Administracja „REPUBLIKI,"
Piotrkowska № 49 **Piotrkowska № 49**

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysł Bawełniany
„ADAM OSSER", Sp. Akc.
zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 28 lutego 1936 r. o godz. 17-ej odbędzie się w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 222
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW
z następującym porządkiem dziennym:
1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za 1935 r. operacyjny jakoteż wniosków Komisji Rewizyjnej.
2) Podział zysków za 1935 r.
3) Budżet na rok 1936
4) Wybory do Zarządu i wybór członków Komisji Rewizyjnej.
5) Określenie wynagrodzenia Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej
6) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje w myśl art. 59 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych.

Kupno i sprzedaż

DYNAMO 18 k. v. 110—150 wolt okazyjnie do sprzedania, również 2 maszyny do szycia na nóżce wózku, ścieg łańcuszkowy do mokrego, suchego towaru. Fabryka, Zachodnia 25.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

3 POKOJOWE mieszkanie z wygodami w śródmieściu poszukiwane. Komorne najwyższe 300 zł. Oerty sub. „Rozkład" do Admin. Republiki.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane lub bez odpowiednie dla lekarza, adwokata, wszelkie wygody, fr. III p. 11-go Listopada 12, m. 4. Oglądać 10—12, 3—6. 16

SŁONECZNY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami ew. z całodziennem utrzymaniem. Narutowicza 42, m. 14. 16

MŁODY pan poszukuje pokoju niekrępującego, ładnie urządzonego z wszelkiemi wygodami, możliwie w nowym domu. Telefon 250-15. 16

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

COŚ CZEGO JESZCZE NIE BYŁO!!! Każdy powinien przyjść i osobiście się przekonać. Najtańsze źródło taniego zakupu — czekolady, cukry, herbatniki, draże i irysy oraz owoce krajowe i zagraniczne E. Pelta, ul. Zawiszy nr. 25 vis-a-vis Kina Rewja „Kos" „Branka", Halna, nowość sezonu.

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do
„KROPLI MLEKA"

ZSZYWAM misternie i sztopuję wszelkie zdarcia materjałów, Wólczańska 159, front m. 22.

PRZYJMĘ wspólnika do interesu fryzjerskiego dobrze prosperującego. Wiadomość: ul. Narutowicza Nr. 81, Z. Zapęcki.

Zagubione dokumenty

ZAGINĘŁO świadectwo szkolne Nr. 128 z roku 1932 na imię Fajga Rywka Welcman, Pabjanicka 38.

Posady

POSZUKUJĘ kapitalisty jako wspólnika do wyrobu bezkonkurencyjnego artykułu chemicznego, dotychczas w Łodzi nie produkowanego. Oferty do Adm. Il. Republiki pod „Wielka możliwość".

WYCHOWAWCZYNI do 5-letniej dziewczynki, energiczna, inteligentna z francuskim lub angielskim poszukiwana. Telefon 181-18 w godz. 9—12 w południe. 16

Nauka i wychowanie

ENGLISH teacher gives lessons and conversation, Cegielniana 3, m. 5. Tel. 153-14. 15

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11—1 codziennie.

KURS PRZEKĄSEK organizuje Szkoła Gospodarcza. Zapisy przyjmuje kancelarja, ul. Wodna 40, telefon 177-73. 16

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.